Nr. 23. **Sobota, 30 Stycznia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Salvatora, powiła w Wiedniu dnia 27 b. m. o trzy kwadranse na szóstą rano szczęśliwie Arcyksiężniczkę.

1. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya i nowonarodzona Arcyksiężniczka mają się odpowiednio do warunków, dobrze.

Wiedeń, 27 stycznia 1892.

Radca dworu
profesor dr. baron Widerhofer w. r.
Radca dworu
profesor dr. Gustaw Braun w. r.

2. Biuletyn.

Stan Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadawalający. W ciągu dnia przybył dłuższy sen spokojny, a temperatura 36·9.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka rozwinięta jest odpowiednio do ostatniego miesiąca.

Wiedeń, 27 stycznia 1892.

Radca dworu
profesor dr. baron Widerhofer w. r.
Radca dworu
profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego cesarskiej Wysokości Konstantym Mikołajewiczu, wielkim księciu Rossyi, żałoba Dworu od czwartku dnia 28 stycznia b. r. począwszy przez sześć dni, równocześnie z trwającą żałobą dworu po ś. p. Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszym Arcyksięciu Karolu Salvatorze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. radców Sądu krajowego: Ludwika Krzyżanowskiego w Krakowie, Karola Górę w Wadowicach i dr. Bronisława Wolffa w Krakowie, zamianować najmiłościwiej radcami wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

W kołach bułgarskich pod każdym względem są zadowoleni ze sposobu, w jaki została załatwioną głośna sprawa dziennikarza Chadourne'a. Cała niemal opinia publiczna w Europie, godzi się na to, że Francya odniosła mały sukces co do formy, Bułgarya natomiast zupełne zwycięztwo co do rzeczy, nie odstąpiła bowiem ani na krok od stanowiska, zajętego w pierwszem stadyum zatargu i wyszła z niego z podwójną korzyścią. Najpierw stwierdzonem zostało jej prawo do wydalania cudzoziemców z pomocą własnych organów, gdyby zagraniczni przedstawiciele, którym rząd, w myśl kapitulacyi, ma obowiązek donieść pisemnie o zamiarze przedsięwzięcia takiego zarządzenia, wzbraniali się użyczyć swej pomocy; następnie nie tylko zostają podjęte na nowo stosunki dyplomatyczne między Francya i księstwem, lecz otrzymają oficyalny charakter, którego im dotychczas zbywało przez to, że ze strony francuskiej zawiadomiono pisemnie i w pełnej formie urzędowej o nawiązaniu tych stosunków.

Najbardziej boli i dotyka Francuzów że w ciągu całego przebiegu tej akcyi, zainicyowanej bezwątpienia dla miłości i przypodobania się Rossyi, rząd petersburski i opinia publiczna w caracie, zachowały się demonstracyjnie zimno i ani myślały o uznaniu oddawanych Rossyi usług. I dzisiaj także prasa rossyjska ocenia usunięte właśnie z porządku dziennego zajście trzeźwo i trafnie. Między innemi zaznacza ona, że „powodzenie“ Ribota uważać należy tylko jako *succès d'estime*, korzyści bowiem są po stronie Bułgaryi, jeżeli już nie dla czego innego, to dla tego, że z jednej strony ujawniły się ponownie sympatye trzech mocarstw sprzymierzonych i W. Porty dla „uzurpatorów“ bułgarskich, z drugiej zaś, stosunki dyplomatyczne z Francyą, które dotychczas były bardzo wątłe i prawie wcale nie istniały, odtąd zostaną oparte na dość silnej podstawie kapitulacyj.

Teraz Stambułow — piszą *Pet. Wied.* — będzie miał powód do podtrzymywania fikcyi, iż jego rządy uznała republika francuska, a coś podobnego nie może być w żadnym razie przyjemnem Rossyi. Krok tedy Francyi — podjęty w celu oddania usług gabinetowi petersburskiemu, odniósł wręcz przeciwny skutek, a co najważniejsze, dodał otuchy władcom w Sofii i utrwala ich w przekonaniu, że niedaleką jest chwila ziszczenia się tych marzeń, które w przekonaniu Rossyan są niemożliwe do zrealizowania.

Sprawy krajowe.

(Kraj. opłaty konsumcyjne).

(§) Z dniem 1 lipca 1891 roku weszła w życie nowa ustawa krajowa, zaprowadzająca pobór krajowych opłat konsumcyjnych. Po wydzierżawieniu tych opłat okazał się następujący rezultat finansowy, który dla kraju przedstawia się nader korzystnie:

Dochód wydzierżawionych opłat w całym kraju, z wyjątkiem okręgów akcyzowych miast Lwowa i Krakowa oraz miejscowości Zniesienie, którą gmina miasta Lwowa jako bezpośrednio graniczącą z miastem oddzielnie zadzierżawiła, wynosi rocznie 238.770 zł.

Dochód okręgu akcyzowego miasta Lwowa w pierwszym roku do dnia 1 lipca 1892 . . . . 42.000 „

Dochód z miescowości Zniesienia wydzierżawiony przez magistrat miasta Lwowa . . . . 1.500 „

Z okręgu akcyzowego miasta Krakowa w stosunku dochodów uzyskanych w r. 1890 przez magistrat około . . . . 30.000 „

Z dzierżawy wódek słodzonych w Krakowie . . . . . 4.650 „

Wreszcie dochód z 30 prc. dodatku do podatku państwowego od wina w całym kraju z wyłączeniem miast Lwowa i Krakowa podług nadesłanego wykazu władz skarbowych . . . . 24.400 „

Razem wynosi roczny dochód . 341.320 zł.

Dochód ten w następnych latach zwiększyć się powinien o 2000 zł. wskutek powiększonych rat dzierżawnych z miasta Lwowa. Ponieważ Wydział krajowy przy ocenianiu ofert przedewszystkiem uwzględniał interesa producentów napojów, mających ulegać opłacie, następnie gmin posiadających własną propinacyę, dalej dzierżawców propinacyi, a w końcu dopiero postronne osoby — więc przy zatwierdzeniu ugód starał się przy równych a w kilku wypadkach nawet przy niższych ofertach, dawać pierwszeństwo oferentom w porządku powyżej wykazanym. W ten sposób zawarto umowy z 13 właścicielami browarów, z 18 zwierzchnościami gminnemi, z 3 przemysłowcami z 35 dzierżawcami propinacyi i 4 innemi osobami.

Według zestawień rachunkowych Wydziału krajowego za I. kwartał dzierżawny, t. j. od 1 lipca do 1 października 1891, wpłynęło z opłat konsumcyjnych ogółem 80.586 zł. $50^1/_2$ ct., a ponieważ wydatki na koszta wprowadzenia w wykonanie poboru opłat wynosiły 2.396 zł. 31 ct. — zatem czysty dochód z 1 kwartału poboru opłat, przyniósł dla funduszu krajowego 78.190 zł $18^1/_2$ ct.

Dochodu tego nie należy jednak uważać za normalny, albowiem władze skarbowe nie zdołały jeszcze ściągnąć od wszystkich dzierżawców podatku konsumcyjnego od wina 30 prc. dodatku krajowego, a dochody spodziewane z miasta Krakowa w ciągu pierwszego kwartału zostały uszczuplone wskutek nadzwyczajnego zwrotu opłat przy wyprowadzeniu piwa z okręgu akcyzowego, pochodzącego z zapasów z przed 1 lipca 1891 roku

---

11)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Chińskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Zaledwie spocząłem obok panny Zabudowskiej, spadł na mnie grad spojrzeń. Starsze panie nachylały się do sąsiadów, pytały o coś z cicha, potem przypatrywały się mi uważnie. Jedna z nich, otyła jejmość, podniosła nawet do oczu lornetkę.

— Mamy pana lustrują — szepnęła panna Zabudowska, pochyliwszy się nad herbatą. — Zwietrzyły dobrą partyę.

— Widzę to, — odparłem — ale trudzą się daremnie. Nie mam zupełnie ochoty uszczęśliwić której z sąsiadek. Może pani czem służyć. Wyborne, zdaje się, półgąski.

— Dziękuję. Jeżli pan łaskaw, proszę o ciasteczko. Ci ludzie na wsi tyle jedzą. Nie sposób im dorównać.

Szlachta sprzątała półmiski z takim apetytem, jak gdyby się od wczoraj nie karmiła. Całe góry różnego mięsiwa znikały szybko.

Już odwrócono odemnie uwagę. Rozmowa stała się ogólną. Sąsiad zbliżył się do sąsiada, panie zaczęły sobie opowiadać ploteczki, panny chichotały za wachlarzami. I znów doleciały mnie słowa: kury, koty, składam się, palę i t. d., niewchłonięte przez wrzawę.

— Zdawałoby się, że jesteśmy na polowaniu — odezwałem się.

— Bo to teraz czas polowania — mówiła panna Zabudowska. — Potrwa tak jeszcze kilka tygodni, potem, z nastaniem zimy, przyjdzie wint, gieryłasz, wist, preferans, następnie z początkiem wiosny siew, latem urodzaje i znów *da capo* aż do śmierci.

— Byłoż-by tak w istocie? Nie umieliżby ci panowie mówić o czem innem, jak tylko o polowaniach, kartach i o żniwach?

— Przekona się pan niebawem z osobistego doświadczenia, że jestem dobrą obserwatorką. Jakże pan chce inaczej? Czy spotkał pan u sąsiadów swoich jaką bibliotekę? Czy widział pan u którego z nich jakie dzieło sztuki, obraz lub rzeźbę? To barbarzyńcy, mimo pokostu gładkich form, dobrego wychowania. Żyją tylko zmysłami jak Irokezy, zawsze głodni, spragnieni taniej, bezmyślnej zabawy.

Co pannę Zabudowską oburzało, zdumiewało i mnie. Rzeczywiście! Nie znalazłem dotąd między najbliższymi sąsiadami ani jednego szlachcica cywilizowanego w zrozumieniu nowoczesnem.

— A jeźli się pan gdzie otrze o ślady wyższej kultury, — mówiła panna Zabudowska dalej — to dziełem one nie mężczyzn, lecz zawsze kobiet. W Korczynie czytają, kupują książki, rozprawiają czasem o sprawach szerszej natury ciotka i Zosia. Bolka nie obchodzi nic oprócz jego gospodarstwa, a i tego nie zna fachowo, bo go się tylko w domu, od ekonoma uczył. Spojrz pan na około. Ma pan przed sobą trzydziestu ziemian, a tylko dwóch z pomiędzy nich kończyło szkoły i liznęło trochę wyższych zakładów naukowych. Są to wszystko samouczkowie, i dziwią się, że wychodzą po pewnym przeciągu czasu z majątku, chociaż właściwie nie trwonili, nie użyli naprawdę niczego, oprócz dobrych obiadów, polowań i gry w karty.

— Tak skrajnie znów naszych stosunków oceniać nie można — odezwał się głosik srebrny.

Odwróciłem się. Obok mnie, po lewej ręce, siedziała Zosia Jachimowska, ktorej na razie, zajęty sąsiadką z prawej, nie spostrzegłem.

— Przepraszam cię, Janiu, ale przesadzasz — mówiła. — Prawdą jest, że się wieś w ostatnich czasach pod względem umysłowym nieco zaniedbała, ale winny temu coraz cięższe czasy, prawdą i to, że panie czytają chętniej od panów, ale dzieje się to może dlatego, że mamy więcej chwil wolnych od naszych ojców i braci. Gdybyś przez wiosnę i lato biegała od świtu do późnego wieczora po polach, lub nie schodziła przez godzin dziesięć z konia, jak to Bolek czyni, toby ci się zaprawdę odechciało badania owadów i roślin.

— Nie wszyscy tak pracują, jak twój brat — broniła się panna Zabudowska.

— Bo nie wszyscy potrzebują tak pracować, jak my. Kto ma majątek czysty, może sobie życie wygodniej urządzić. Co zaś do owego wykształcenia fachowego, o którem ciągle mówisz, to słyszałam od panów starszych, że teorya nie zawsze dobrze służy. Praktyka znaczy podobno więcej, od mądrości książkowej.

Słuchałem dysputy panien z zajęciem. Nie spodziewałem się ani sądów tak stanowczych od sąsiadki z prawej strony, ani spostrzeżeń tak wytrawnych w główce panny Zofii.

Trzeba panu wiedzieć, — wyrzekła panna Zabudowska — że Zosia jest zdeklarowaną nieprzyjaciółką wiedzy.

— Czy tak? — zapytałem — pani nie lubi nauki?

— Nietylko nie lubi, ale wprost nienawidzi — odparła za kuzynką panna Zabudowska.

— Być-żeby to mogło? — mówiłem. — A przecież zawdzięcza ludzkość wiedzy tyle znakomitych wynalazków, tyle uwygodnień i ułatwień w walce o byt. Nie dla siebie, lecz dla bliźnich trudzą się uczeni nieraz nad miarę sił człowieczych.

— Jania znów przesadza — odparła panna Jachimowska. — Naukę, która nam służy, kocham, uwielbiam, a potępiam tylko wiedzę szkodliwą.

Na to panna Zabudowska:

— Nauka nie może szkodzić, bo daje nam prawdę, a prawda nie jest nigdy niemoralną, lub trującą, jak się wy wyrażacie. Byłabym ciekawa dowiedzieć się nareszcie, które to mianowicie umiejętności uznajesz? Prawdopodobnie kucharstwo, ogrodnictwo,

Rada Państwa.

Mowa posła Szczepanowskiego,

o traktatach handlowych.

(Związek między cłami a rozlicznemi innemi czynnikami we wpływie na rozwój ekonomiczny. — Wolny handel naturalnem prawidłem ekonomicznem, cło ochronne, tylko okolicznościami usprawiedliwione, powinno zawsze być umiarkowane.— Ogromna wysokość ceł ochronnych dla przemysłu austryackiego. — Niesłuszne utyskiwanie przemysłowców austryackich na brak wywozu.— Traktaty dają aż nazbyt dostateczną ochronę przemysłowi, który powinien w skutek ochrony tak się rozwinąć, żeby ochrony nie potrzebował. — Konieczność obniżenia taryf kolejowych dla płodów potrzebnych dla pracy produkcyjnej. — Znaczenie obniżenia ceł niemieckich od płodów rolniczych, którego wartość polega ostatecznie na zaufaniu w lojalność Niemiec.)

(Dokończenie).

Mówią co prawda: Niewiadomo, czy ustalenie się stosunków w rolnictwie będzie miało trwałość. Na to odpowiadam: Ludność wszystkich wielkich państw handlowych i rolniczych, które w ogóle coś znaczą w handlu powszechnym, szybko wzrasta z każdym rokiem. W Austryi, Rossyi, Niemczech, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, w koloniach, razem przybywa co rok blizko pięć milionów dusz, tak, że targowisko powszechne potrzebuje rok w rok około 10 milionów centnarów metrycznych pszenicy i żyta więcej. Produkcya pszenicy i żyta na całym świecie wynosi około 900 milionów centnarów metrycznych, z której to ilości, po strąceniu zasiewu, pozostaje zaledwie 800 milionów na spożycie. Z tych tedy 800 milionów za lat dziesięć będzie potrzeba 100 milionów dla samego przyrostu ludności. Obszary zaś, przydatne do uprawy pod pszenicę, są prawie całkiem już pozajmowane, tylko intenzywne gospodarstwo potrafi z nich wydobyć jeszcze plon cokolwiek obfitszy, ale ten przyrost produkcyi nie dorówna przyrostowi ludności. Uwzględniając te okoliczności w całym świecie, można z pewnością pocieszyć rolników, że najbliższe lata sprowadzą lepszy rozwój cen, niż ostatnich lat piętnaście.

To jednak nie wpływa jeszcze na teraźniejszy stan rzeczy, i na korzyści, jakie rolnictwo austro-węgierskie mieć może z traktatów tych. Te zawisły od niezrównania Rossyi z Austro-Węgrami, z Ameryką, i może także jeszcze z Rumunią przez Niemcy. Dopóki Rossya dyferencyonalnie przez Niemcy będzie traktowana, dopóty Austro-Węgry ostoją się przy tych korzyściach. Otóż można być różnego zdania co do wpływu politycznych okoliczności, któreby mogły sprowadzić zmianę w stosunku Niemiec do Rossyi; gdy jednak zważymy politykę ekonomiczną, której Rossya od wielu lat się trzyma, a która pozostaje w zgodzie z systemem zatwardziałego zasklepienia się Rossyi pod względem narodowym, religijnym, społecznym i t. d., nie można pewnie spodziewać się, iżby Rossya nakłonić się dała do jakiegobądź ustępstwa w dziedzinie swoich prohibicyjnych ceł przemysłowych. W Niemczech zaś cła od zboża stanowią dochód znaczny dla skarbu, który nie o wiele uszczuplony będzie traktatem niniejszym. Niemcy przeto nadal także będą pobierały żyto z Rossyi, ale będą też pobierały nadal po 5 marek cła od centnara metrycznego. Z zachowaniem tego cła wiążą się ważne interesa, i niełatwo będzie rządowi niemieckiemu usunąć trudności, przeszkadzające obniżeniu cła od żyta rossyjskiego.

Ale ostatecznie są to rzeczy, o których prorokować nie można. Zdaje mi się tylko, że w związku wielkich państw środkowo-europejskich wiele innych także pobudek odgrywa rolę, nie same tylko ekonomiczne, a mianowicie pobudki także polityczne i moralne, które przemawiają za tem, iż ten pomyślny rolnictwu austro-węgierskiemu *status quo*, traktatowy przez cały czas traktatu zachowany będzie. A więc bynajmniej sobie nie zatajamy, że korzyści te natychmiast zniknąć, gdy rząd niemiecki tę samą obniżkę ceł rolniczych nada także Rossyi (*tak jest!*), a liczymy na spokojne używanie tych korzyści rolniczych tylko pod warunkiem, że rząd niemiecki przez cały czas traktatu nie obniży ceł swoich od zboża i drzewa rossyjskiego (*brawo, brawo* z ław polskich), albo, że przynajmniej nie uczyni tego bez poprzedniego porozumienia się z Austro-Węgrami. (*Ponowne brawa*).

Jest to więc niezaprzeczenie akt zupełnego zaufania do lojalności sprzymierzeńca, że bez wszelkiego zastrzeżenia głosować będziemy za traktatem z Niemcami. Czynimy to właśnie w przekonaniu, że Austro-Węgry na tę lojalność rządu niemieckiego bezwarunkowo liczyć mogą. (*Bardzo słusznie!* z ław polskich). Albowiem z ducha traktatu wypływa, że przez całych lat dwanaście pożytki z ustalenia stosunków handlowych dostać się mają nie tylko przemysłowi, lecz w równej mierze także rolnictwu. (*Tak jest! tak jest!* z ław polskich). W tem mniemaniu utwierdza nas fakt, że, o ile tu chodzi o interesa specyalnie polskie, w sferach decydujących berlińskich coraz więcej wyrabia się przekonanie, iż życzliwe uwzględnienie naszych potrzeb nie tylko nie sprzeciwia się interesom Rzeszy niemieckiej, lecz owszem zgadza się najzupełniej z jej najważniejszemi celami. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Z tą otuchą całkiem spokojni głosować będziemy za traktatami. (*Huczne brawa i oklaski* z ław polskich. — *Mowca otrzymuje gratulacye*).

† Ś. p. księżna Ludwika Bawarska

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że na pogrzeb ś. p. księżnej Ludwiki Bawarskiej miał udać się Najj. Pan, niespodziewana jednak słabość Najdost. Arcyksiężnej Maryi Waleryi stanęła temu na przeszkodzie.

Wedle tego samego źródła, na wyraźne życzenie Jego Ces. Mości, odbędą się wszystkie zapowiedziane dotychczas większe zabawy karnawałowe, odwołanie ich bowiem naraziłoby koła handlowe, przemysłowe i t. d. w Wiedniu na znaczne straty materyalne. Odbędzie się tedy i reduta w teatrze nadwornym i bal miasta Wiednia, wreszcie bal przemysłowców.

Monachijska *Allgemeine Zeitung*, poświęcając gorące wspomnienie zmarłej, pisze: Skutkiem licznych związków pokrewieństwa, była ś. p. księżna Ludwika głową szeroko rozgałęzionej rodziny. Częste odwiedziny dzieci i wnuków sprawiały jej wielką radość. Najj. Cesarzowa Elżbieta bawiła co rok czas dłuższy u swej Matki, po większej części w Feldafing-Possenhofen. Księżna, z powodu sędziwego wieku, żyła wyłącznie w zaciszu domowem, a na dworze nie widywano jej już od dawna. Miesiące letnie przepędzała regularnie w swem uroczem Tusculum w Possenhofen, nad jeziorem starnberskiem. Wielu ubogich i uciśnionych, niemniej ci wszyscy, którzy pozostawali u niej w służbie, tracą w zmarłej troskliwą dobrodziejkę i opiekunkę. Dnia 9 września 1888 doznała śp. księżna tego niezwykłego szczęścia, iż dozwolonem jej było obchodzić dyamentowe wesele, a to w tym samym zamku (w Tegernsee), w którym przed 60 laty wstępowała w związki małżeńskie z księciem Maksymilianem. W niespełna dwa miesiące po tej uroczystości, która zgromadziła liczne grono dzieci, wnuków i prawnuków dostojnych jubilatów, zmarł książę Maksymilian. Zgon jego ukrywano przed śp. księżną, obawiając się niebezpiecznych wzruszeń, aż do ostatniej chwili.

Sprawy parlamentarne.

Klub konserwatywny oświadczył się w zasadzie za wniesionym przez dep. hr. Pinińskiego projektem ustawy o systemizowaniu posad inspektorów okręgowych w Galicyi, oraz za ustawą o podatku giełdowym.

Dzienniki wiedeńskie ubolewają nad tem, iż od pewnego czasu zachodzą coraz częściej wypadki, że zwoływane dla obrad nad ważnemi przedmiotami komisye Izby deputowanych nie mogą w ogóle przystąpić do swych prac z powodu braku kompletu. Specyalnie zaś odnosi się to do komisyi ekonomicznej, w której po trzykroć z rzędu niestało kompletu, pomimo, że ma ona przedyskutować projekt ustawy o zarządzeniach dla położenia tamy pijaństwu, którego rychłego załatwienia domagają się z wielu stron.

W obec tak jaskrawego zaniedbywania obowiązków ze strony deputowanych, domagają się dzienniki zastosowania §. 28 regulaminu obrad, orzekającego, że członek komisyi, który nie pojawi się bez słusznego usprawiedliwienia na trzech z rzędu posiedzeniach, ma być uważany za występującego z komisyi, a przewodniczący powinien poczynić odpowiednie kroki, aby Izba dokonała w jego miejsce nowego wyboru.

Na wczoraj było zwołane posiedzenie komisyi kolejowej, celem wybrania referenta dla przedłożenia rządowego w sprawie budowy kolei żelaznej ze Stanisławowa do Woronenki.

Sprawa uregulowania waluty.

Do *Polit. Corr.* piszą z Pesztu:

Po konferencyach, jakie odbywały się w Wiedniu między obu Ministrami skarbu, dalej z konsorcyum Rothschilda i decydującemi osobistościami austro-węgierskiego banku, można stwierdzić, że pomienione konsorcyum i bank zostały pozyskane dla myśli natychmiastowego wdrożenia sprawy uregulowania waluty. Oba Rządy nietylko niespotkały się z tej strony z żadnemi trudnościami, lecz owszem otrzymały jak najbardziej uprzejme zapewnienia. Całą operacyę omówiono z temi czynnikami tylko w głównych zarysach, natomiast obaj Panowie Ministrowie skarbu weszli w swych rokowaniach na pole szczegółów, dotyczących oznaczenia stopy monetarnej, nabycia potrzebnego złota i formy, w jakiej od obu ciał prawodawczych ma być zażądanem pełnomocnictwo. Dopóki wszakże nie wydadzą swej opinii mające być zwołane ankiety, które, mówiąc nawiasem, składać się będą z niewielu tylko członków, nie można uważać dotychczasowego wyniku narad za ostatnie słowo. Tem mniej byłoby już dzisiaj na czasie mówić o operacyi kredytowej, stojącej w związku z uregulowaniem waluty, o czem właśnie rozprawiają głośno koła giełdowe.

Nabycie złota jest już dzisiaj możliwem, natomiast operacya kredytowa, przynajmniej co się tyczy Węgier — może być przeprowadzoną w sposób odpowiedni dopiero w późniejszym terminie i tylko w związku z projektowanemi konwersyami. Do tego czasu zaś będą ukończone niezawodnie fachowe i prawodawcze wstępne prace uregulowania waluty. Z drugiej strony musi także bank austro-węgierski przygotować się do wielkiego dzieła, nim jednak to się stanie, nastąpi zmiana gubernatora. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że prawdopodobnem jest powołanie na tę posadę obecnego prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej, p. Totha.

Armia rossyjska w roku 1891.

Rozwojowi armii rossyjskiej w ciągu roku ubiegłego poświęcają *St. Pet. Wied.* obszerne uwagi i tak piszą:

„Rok miniony może być słusznie nazwany rokiem nader pomyślnym w sferze rozwoju wojskowych sił i zasobów Rossyi. Urzeczywistniono bowiem bardzo wiele poważnych reform, które podniosą stanowczo potęgę państwa. Zaznaczymy główniejsze:

„Wojska rezerwowe, konsystujące po części na kresach zachodnich, po części zaś wewnątrz państwa, zostały powiększone liczebnie. Zreorganizowano 11 batalionów w ten sposób, że tworzą dwubatalionowe pułki rezerwy o 8 rotach, pułki, które na wypadek mobilizacyi będą się rozwijały na cztero-batalionowe. Doniosłość reformy polega na tem, że pułki takie muszą być bardziej od innych przygotowane pod względem bojowym, a mobilizacya ich będzie szybszą, niż batalionów rezerwowych. Niezależnie od tego 20 batalionów rezerwy, o 5 rotach każdy, zreformowano na sześcio-rotowe, przez co na wypadek wojny zyskuje się 60 batalionów drugiej linii.

„W organizacyi wojsk inżynieryi przeprowadzono także zmiany poważne. Stworzono bowiem z łona tych wojsk nowe oddziały saperów fortecznych, przeznaczonych specyalnie do służby w fortecach lub fortyfikacyach. Nadto zorganizowano 3 nowe roty saperów i 4 forteczne komendy saperów. W szeregach kawaleryi powstała nowa dywizya 15, złożona z 3 pułków, z których dwa: tatarski i ukraiński, są pułkami nowemi. Wreszcie w artyleryi sformowano trzeci pułk moździerzowy.

„Doniosłe znaczenie ma także organizacya milicyi państwowej. Organizacya jej jest następującą: Cała ludność męska Rossyi, począwszy od popisowego, a skończywszy na mężczyźnie lat 43, zapisaną została do milicyi podzielonej na dwie kategorye. Pierwsza z nich mająca tworzyć tak dobrze oddziały samodzielne, jakoteż i kompletować armię stałą w razie potrzeby, składa się z osób zapisanych do list milicyi przy poborach wojskowych, oraz z tych, którzy dostają się na te listy przy opuszczaniu szeregów armii czynnej.

„Do kategoryi drugiej należą osoby, zapisane do rzędu milicyantów kategoryi drugiej przy poborach corocznych. Młodzi ludzie zapisani do milicyi przy czterech ostatnich poborach, mogą być z rozkazu Monarchy powoływani na tak zwane ćwiczenia, nie częściej wszakże nad dwa razy przez ciąg pierwszych lat od daty zapisania do milicyi i nie dłużej nad tygodni sześć. Milicya tworzy kompanie piechoty, sotnie kawaleryi, baterye artyleryjskie, forteczne roty artyleryi, pawilony marynarki i roty. Kompanie piesze mogą być łączone w brygady i dywizye, sotnie kawaleryi, a baterye artyleryi — w pułki; roty saperów i artyleryi fortecznej — w kompanie, a to wszystko podług planu, sporządzonego przez ministerstwo wojny.

„Milicya zwołuje się i formuje odrębne oddziały w terminie jak najkrótszym i nie dłuższym nad dni 28 od daty otrzymania najwyższego rozkazu w danej gubernii. Liczba i rodzaj kompanii i oddziałów, mających powstać z milicyi, wskazywane są zawczasu przez ministerstwo wojny; a dla pospiechu urzędy do spraw wojskowych mają zawsze plany organizacyi, opracowane w głównych zarysach przez sztab główny.

„Przez rozszerzenie granic organizacyi i nadając jej formę zupełnie skończoną, prawo to ma bardzo poważną doniosłość w sferze obrony państwa. Niemniej poważną jest w swych skutkach uchwała co do t. z. *zauriad-praporszczyków*. Są to ludzie powołani z liczby podoficerów lub ochotników pierwszego rzędu do pełnienia obowiązków oficerów niższych stopni, a to na przypadek, gdyby liczba oficerów armii była niedostateczną do obsadzenia wszystkich nieodzownych stanowisk oficerskich w armii. Prawo to ma bardzo poważną doniosłość, ponieważ zapewnia armii potrzebną jej liczbę oficerów.

„Wreszcie zaopatrzenie armii w broń małokalibrową rozwinięte zostało w roku minionym w bardzo znacznym stopniu. Pracowano także usilnie w zakresie strony fortecznej nad granicą zachodnią i dzisiaj już można powiedzieć, że z powodu prac, dokonanych w tym kierunku w ciągu ostatniego lat dziesiątka, obrona granic Rossyi przedstawia się bardzo solidnie.

„Reasumując wszystko co wyżej — kończą *St. Piet. Wiedom.* — widzimy, że w rzeczy rozwoju potęgi wojskowej Rossya dopięła poważnych rezultatów".

---

hodowlę bydła, uprawę roli i tym podobne mądrości praktyczne.

— Wszystkie, którym zawdzięczamy wiadomości pozytywne — odparła panna Zofia.

— Naprzykład?

— Naprzykład: historyę, geografię, fizykę, chemię i wiele innych.

— A medycyny nie szanujesz?

— Medycynę zostawiam mężczyznom i osobom starszym.

— Prawda! Zapomniałam, że należysz do panien przedpotopowych, które są jeszcze za tak zwanym puchem dziewiczym. Puch dziewiczy?!

Panna Zabudowska zaśmiała się z cicha.

— Trzeba panu wiedzieć — mówiła, zwracając się do mnie, że Zosia wierzy jeszcze, jak jej prababka, w różnicę między płcią słabą a silną, że nie uważa kobiety za pełnego człowieka.

— Sama natura wyznaczyła nam stanowisko drugorzędne — twierdziła panna Jachimowska.

— Przesądy, Zosieczku, przesądy, raczej kłamstwo, wymyślone przez dotychczasowych panów ziemi. Ale skończyło się królestwo fałszu. Teraz czuje się i kobieta człowiekiem.

— Zwłaszcza w naszem społeczeństwie — wtrąciłem z uprzejmym uśmiechem w stronę panny Zabudowskiej — w którem wrzekome niewolnice panują z despotyzmem kacyków murzyńskich. Ale nie dowiedziałem się dotąd, które nauki panna Zofia zalicza do szkodliwych.

— Wszystkie, które odbierają człowiekowi największy skarb życia, bo wiarę równając go ze zwierzęciem — odpowiedziała panna Jachimowska bez namysłu.

— Ma to znaczyć współczesna filozofia, albo materyalizm, jak się dyletanci wyrażają — tłumaczyła panna Żabudowska.

— Czyli wyskok wszechnauk, ostateczne ich słowo — dodałem.

A odwróciwszy się do panny Jachimowskiej, zapytałem jeszcze:

— Więc pani wierzy w Boga, w duszę, w ten cały....

Chciałem powiedzieć: w ten cały aparat głupoty średniowiecznej, ale mnie lekkie dotknięcie wachlarza z prawej strony w samą porę ostrzegło.

Niebieskie oczy panny Jachimowskiej spoczęły na mojej twarzy z przestrachem prawie.

— Nie odważyłabym się pomyśleć inaczej nawet przez sekundę — wyrzekła

Spojrzałem na pannę Zabudowską; ona na mnie. Szybki uśmiech przebiegł po naszych ustach. Zrozumieliśmy się. Byliśmy odtąd sojusznikami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **O radośnym wypadku** w Rodzinie Najj. Pana, zamieszcza *Presse* następujące szczegóły:

Radośny wypadek nastąpił nieco wcześniej, aniżeli się spodziewano. Oczekiwano rozwiązania dopiero w połowie lutego. Na wcześniejsze rozwiązanie wpłynęły prawdopodobnie częstsze w ostatnich czasach wzruszenia, którym podlegała Najd. Arcyksiężna Marya Walerya. Z początkiem grudnia była Jej Ces. i Król. Wysokość nieco cierpiącą, następnie przyszedł szereg smutnych wypadków w Rodzinie Monarchy, które musiały serce Najdostojniejszej Arcyksiężnej wzruszyć do głębi. Nareszcie zachorował, wprawdzie lekko, także Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, Małżonek Arcyksiężnej, która Go w ostatnich czasach najtroskliwszą otaczała opieką.

Wieczorem, dnia 26 b. m. czuła się Najd. Arcyksiężna zupełnie dobrze i dopiero około północy okazała się potrzeba wezwania profesorów: barona Widerhofera i radcy Dworu Brauna, którzy stwierdzili nastąpić mające niebawem rozwiązanie. W kilku chwilach poczyniono potrzebne przygotowania. Około godziny 4 nad ranem zawiadomiono Najj. Panię, która w kilkanaście minut po zawiadomieniu przybyła do łoża Swej Najdostojniejszej Córki i pozostała aż do chwili szczęśliwego rozwiązania. W tej chwili też oznajmiono Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi, że został ojcem nowonarodzonej Arcyksiężniczki. Ponieważ Najd. Arcyksiężna Marya Walerya nie życzyła sobie, ażeby Najj. Panu przerwano spoczynek, przeto radośną wiadomość otrzymał Najj. Pan dopiero o godz. 6 zrana.

We środę, w ciągu dnia, wszyscy Najdostojniejsi Członkowie Rodziny Panującej przyjechali przed pałac Bellaria i złożyli gratulacye. Również wszyscy ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych, Ministrowie i wielu członków arystokracyi wpisali nazwiska swe na arkuszu gratulacyjnym w pałacu Bellaria.

Co do czasu, w którym ma się odbyć chrzest św. nowonarodzonej Arcyksiężniczki, nie powzięto dotychczas jeszcze żadnego postanowienia.

— **Wybory** członków nowej Rady miejskiej, odbyły się wczoraj we Lwowie, przy niezwykle licznym udziale wyborców. Przez cały dzień, począwszy od wczesnej godziny porannej do późnego wieczora, ruch przed ratuszem był niezwykle ożywiony, szczególnie zaś ku wieczorowi wrzało i kipiało formalnie przed głównem wejściem do ratusza, jak również na korytarzach pierwszego i drugiego piętra, gdzie były sale głosowania. Głównie do tej wrzawy przyczyniali się zawodowi agitatorowie najrozmaitszego autoramentu, zalecający powierzone im listy.

Na przeszło 7000 wyborców uprawnionych do głosowania, stanęło wczoraj według pospiesznego obliczenia — które oczywiście zupełnie dokładnem być nie może — do urny 4622 wyborców, zatem prawie dwie trzecie uprawnionych. Do południa głosowało około 2000 wyborców, po południu ruch był więcej ożywiony. Głosowano na kilka list, mianowicie na listę komitetu miejskiego, przedstawiającego stronnictwo umiarkowane, na listę komitetu t. zw. mieszczańskiego, reprezentującego na gruncie tutejszym obóz radykalny, na listę „wyborców z osobistej kwalifikacyi" z wybitną cechą młodszych reprezentantów inteligencyi, tudzież na kilka innych list, będących kombinacyami list poprzednich.

Z uderzeniem godziny 7 wieczorem zamknięto wszystkie sale i przystąpiono do obliczania głosów. Głosowano w pięciu salach, a przybliżony rezultat przedstawia się jak następuje:

W sali I, gdzie głosowali obywatele miejscy, honorowi, tudzież właściciele realności w śródmieściu i pierwszej dzielnicy, otrzymała lista miejska 595 głosów, mieszczańska 246 głosów, osobistej kwalifikacyi 45 głosów, rozmaite 52 głosów. Ogółem oddano w tej sali głosów 938.

W sali II głosowali właściciele realności II, III i IV dzielnicy. Lista miejska otrzymała 744 głosów, mieszczańska 201, rozmaite 78. Ogółem głosowało w tej sali 1023.

W sali III głosowali przemysłowcy, kupcy, urzędnicy bankowi, kolejowi i duchowieństwo. Lista miejska otrzymała 605 głosów, mieszczańska 148, osobistej kwalifikacyi 104, rozmaite 53. Ogółem głosowało w tej sali 910 wyborców.

W sali IV głosowali urzędnicy państwowi. Lista miejska otrzymała 356, mieszczańska 267, osobistej kwalifikacyi 262, rozmaite 30. Ogółem głosowało 915 wyborców.

W sali V głosowali profesorowie gimnaz.. nauczyciele szkół ludowych, urzędnicy władz autonomicznych, pensyoniści rządowi, pensyoniści wojskowi. Lista miejska otrzymała 493 głosów, mieszczańska 112, osobistej kwalifikacyi 159, różne 72. Ogółem głosowało tutaj 836 wyborców.

Przybliżony rezultat okazuje, że na listę miejską oddano 2793 głosów, a ponieważ absolutna większość wynosiła 2312, przeto lista miejska otrzymała 481 głosów ponad większość absolutną.

— **Wiadomości dyecezyalne.** *Tygodnik katolicki* podaje:

W archidyecezyi lwowskiej obrz łać. administratorem w Wyżnianach zamianowany ks. F. Arzt, miejscowy wikaryusz.

Zmarła dnia 13 b. m. we Lwowie, zaopatrzona św. Sakramentami S. Anzelma Ruschitzka, ze zgromadzenia SS. Sakramentek, ur. 1811, prof. 1840, jubilatka w zakonie lat 54. Przeniesieni zostali: ks. Klem. Bystrzycki z Biłki do Strusowa, gdzie ks. M. Podraza, ciężko zachorowawszy, przeszedł na listę czasowych deficyentów. Do Biłki zaś przeznaczony kapłan zak. OO. Franciszkanów: O. Ferdynand Skwirczyński.

W dyecezyi przemyskiej; Konkurs na posadę katechety przy szkole żeńskiej 6-klasowej w Jarosławiu rozpisany do końca lutego 1892 r.

W dyecezyi tarnowskiej: Odznaczeni zostali: ks. Antoni Żądło, prob. w Dobrkowie, rokietą i mant. ks. F. Ratowski, prob. w Czarnej i dziekan kolbuszowski, ks. A. Wilczkiewicz, prob w Podolu i dziekan czchowski i ks. Fr. Fijaś, prob. w Nockowej, *expositorio can.*

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, mocą której rozszerzono *veniam legendi* dr. Alfreda Blumenstoka, docenta prawa kanonicznego, także na prawo niemieckie.

— **Hr. Józef Potocki** wyjechał w dłuższą podróż do Afryki, w celach myśliwskich.

— **Dr. Karol Lewakowski** wyjechał do Warszawy, w sprawie spadkowej hr. Potockich z Rymanowa.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj zapadł werdykt sędziów przysięgłych w sprawie Łukasza Romanowa, oskarżonego o kradzież w filii urzędu pocztowego przy ulicy Sobieskiego we Lwowie. Romanow został uwolniony jednomyślnym werdyktem od zarzuconej mu winy.

(§) **Nowa fundacya.** Kontraktem darowizny spisanym w Samborze dnia 12 sierpnia 1891 r., darował p. Józef Bereźnicki-Abrahamowicz swej żonie majętność szlachecką w Błażowie i realność w Bereźnicy położoną, wkładając na nią obowiązek złożenia w przeciągu roku od dnia jego śmierci, kwoty 1.000 zł. na fundacyę stypendyjną dla ubogiego ucznia obrządku grecko-kat., pochodzącego z drobnej ruskiej szlachty zagonowej, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach, dla uczniów z rodu Bereźnickich, lub wykazujących pokrewieństwo z rodziną fundatora.

Zarząd i rozdawnictwo tej fundacyi poruczył fundator gal. Wydziałowi krajowemu.

Jest to pierwsza fundacya, która przyznaną została wyłącznie dla ruskiej szlachty zagonowej.

— **W przebiegu ciężkiej choroby** JE. Pawła Popiela nastąpiła, jak donosi *Czas*, zmiana na lepsze, która budzi otuchę wśród zaniepokojonej rodziny.

— **Pogrzeb ś. p. Edwarda Winiarza**, odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności. Nad grobem przemówił p. Wład. Bełza, który podniósł zasługi, położone przez zmarłego na polu pracy typograficznej, wydawniczej i obywatelskiej.

— **Odczyty popularne.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, ogłasza następujący szereg popularnych odczytów, które odbędą się w lokalu czytelni Towarzystwa, przy ul. Janowskiej l. 16, a mianowicie:

31 stycznia, dr. Al. Winiarz: „O dochodzeniu praw przed sądem cywilnym";

7 lutego, Franciszek Krczek: „O piśmiennictwie polskiem z czasów Stanisława Augusta";

14 lutego, profesor Lucyan Czechowicz: „Z dziedziny nauk przyrodniczych";

21 lutego, dr. Al. Winiarz: „Z zakresu prawa";

28 lutego, dr. St. Dekański: „Z dziedziny hygieny".

Prócz tego przyrzekli łaskawie mieć odczyty: radca dr. Lud. German, p. W. A. Bruchnalski, p. dr. Limbach, p. H. Kopia i p. Br. Gubrynowicz.

— **Towarzystwo im. Mickiewicza,** podaje do wiadomości swoich członków, że nadzwyczajne walne zgromadzenie, w sprawie nagłej i niecierpiącej zwłoki, odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia, o godz. 7 wieczorem, w gmachu sejmowym, w sali „Macierzy". Z powodu krótkości czasu, osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

— **Walne zgromadzenie** doroczne korpusu c. k. weteranów wojskowych odbędzie się jak zwyczajnie w wielkiej sali ratuszowej dnia 7 lutego r. b. o godzinie pół do 3 po południu.

— **Festyn na lodzie.** W niedzielę 31 stycznia, a w razie niepogody 2 lutego b. r., urządza Towarzystwo łyżwiarskie festyn na lodzie, w czasie którego spalone będą sztuczne ognie i puszczane balony nadesłane Towarzystwu z fabryki Drezdeńskiej. Początek festynu i produkcyi muzyki pułku 30, pod kierownictwem p. kapelmistrza Rolla, z uderzeniem godz. 3.

— **Wełniany wieczorek techników,** jedyny w tym karnawale, urządzają słuchacze lwowskiej Politechniki w pierwszej połowie lutego na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki.

— **Doktorat.** P. Stanisław Kwiatkowski, rodem z Wołkowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. wszech nauk lekarskich.

— **Śluby.** W Bukareszcie odbył się w tych dniach ślub hr. Starzeńskiego, austro-węgierskiego konsula w Jassach z panną Genowefą Bibesco, córką zmarłego księcia Mikołaja Bibesco. We wspaniałym obrzędzie weselnym wzięli udział także członkowie ciała dyplomatycznego i minister spraw zagranicznych p. Lahovary.

We Lwowie odbył się wczoraj ślub panny Wiktoryi Kolischerówny, córki b. p. Józefa Kolischera, dyrektora banku hipotecznego z p. Henrykiem Waniekiem, porucznikiem 55 pułku pieszego.

W Bochni odbędzie się dnia 30 b. m. ślub p. Jana Hozera, kandydata adwokackiego z panną Wiktoryą Gerżabek, córka Antoniego i Sydonii z br. Gostkowskich Gerżabków, właścicieli Maniowa w dolinie Nowotarskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Adam Przybielecki, koncepista przy Starostwie w Przemyślu, przeżywszy lat 36.

W Czerniowcach, Dyonizy Duzinkiewicz, b. inspektor policyi w 78 r. życia.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie w miesiącu grudniu r. z. przedstawiał się następująco: Z końcem listopada z. r. było chorych 685, przybyło w miesiącu grudniu 937, zatem w miesiącu grudniu było ogółem leczonych 1.622; wydalono wyzdrowiałych 765, z polepszeniem zdrowia 78, nieuleczonych 67, umarło 68, ubyło razem 978, pozostało z końcem grudnia 1891 r. 644 chorych.

Na oddziale położnic było ogółem leczonych 134 kobiet.

W szpitaliku św. Zofii leczono ogółem 142 dzieci.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29 stycznia 1892 roku. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 do 12 w południe dnia 29 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 2,4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —1,9°C., najwyższa —0,4°C. dziś w południe, najniższa —5,0°C.

W nocy padał śnieg, dziś rano pochmurno i wietrzno.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 780—778 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 30 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc., opad śnieg chwilami.

— **Sprawunki dla prowincyi.** P. St. Jerzy Żelechowski, właściciel biura ogłoszeń otwiera w mieście naszem biuro sprawunków dla prowincyi, chcąc w ten sposób ułatwić pośrednictwo pomiędzy kupcami a osobami na prowincyi mającemi w stolicy sprawunki z zakresu gospodarstwa domowego, narzędzi rolniczych, i wszelkich innych artykułów handlowych.

— **Zamarzła** na śmierć w tych dniach włościanka Anna Świetlik z Trojczyc, która wracając z jarmarku w Przemyślu, zbłąkała się podczas śnieżycy na polach hnatowickich, gdzie ją nieżywą znaleziono.

— **Totalizator.** W klubie rolniczym w Wiedniu poseł br. Pirquet miał w tych dniach wykład o wyścigach, w którym powiedział: wyścigi skutecznie dopomagają hodowli koni pełnej i pół-krwi; państwo ma w tem interes i musi Jockey-Klub subwencyonować, żeby właściciele stajni przez nagrody wyścigowe mogli ponoszone koszta odzyskiwać. Totalizator wcale nie jest niemoralnym; państwo, policya wcale się nie powinny mięszać i rozciągać opieki, gdzie o nią nikt nie prosi. Jak wszystkie stolice, potrzebuje Wiedeń totalizatora, a gdyby go zniesiono, to na tem tylko Peszt zyska.

— **Pożar fabryki.** W poniedziałek ubiegły wieczorem groźny pożar nawiedził miasto Łódź w Królestwie Polskiem. Ogień wszczął się w dużym, dwupiętrowym gmachu fabrycznym, składającym się z frontonu i środkowego skrzydła, własności S. Lewkowicza, który oddzierżawiał jedną część budynku Tykocinerowi na przędzalnie wełny, a drugą jedenastu pomniejszym przemysłowcom, izraelitom. Jedni z nich prowadzili fabrykacyę do spółki, inni na własną rękę, z tego powodu znalazły tam pomieszczenie rozmaite fabryki, charakteryzujące przemysł łódzki: przędzalnie, gremplownie bawełny i wełny. Ogień, znajdując obfitość różnorodnego materyału palnego, odrazu objął środkową część i fronton budynku, grożąc przerzuceniem się na sąsiednie terytoryum kolei i pobliskie budowle. W trzy kwadranse po wybuchu ognia zaczęły przybywać oddziały straży ogniowej. Ratunek ograniczono na umiejscowieniu pożaru, co nastąpiło około godziny 2 po północy. Tykocinera fabryka ubezpieczona była na 180.000 rubli, a spaliła się doszczętnie; z mniejszych fabryk niektóre nie były wcale ubezpieczone. Spaliło się około 75 maszyn różnego rodzaju, których szczątki piętrzą się dziś w nieładzie na całej przestrzeni. Pełno transmisyj, warstatów, belkowań żelaznych i kilka kół obrotowych pośród zarysowanych murów — oto ogólny widok fabryki, która do niedawna wrzała życiem i dawała utrzymanie około 200 robotnikom.

— **Zabójstwo dozorcy.** W nocy z 16 na 17 b. m. jeden z więźniów, zamkniętych w więzieniu poznańskiem zamordował dozorcę, nazwiskiem Frankowskiego i wymknąwszy się z murów więzienia, znikł bez śladu. Mordercą tym jest slusarz, Jan Bissen, kilkakrotnie już karany złodziej. Z nieporównaną zręcznością zmienił on jedną nogę żelaznego łóżka, stojącego w celi, na rodzaj klucza, z pomocą którego otworzył drzwi, kilka razy zamknięte, a prowadzące z celi na korytarz. Poprzednio, prócz owego klucza, z drugiej nogi żelaznego łóżka sporządził kastet, którym uzbrojony zaczaił się po wyjściu z celi w niszy ciemnej korytarza, tuż przy kracie żelaznej, rozgraniczającej korytarz na dwie połowy. Frankowski, odbywając patrol nocny, musiał ową kratę otworzyć kluczem, a następnie przed pójściem w dalszą drogę zamknąć je za sobą. Z tej właśnie chwili skorzystał Bissen, by dozorcy dwoma uderzeniami kastetu roztrzaskać czaszkę. Następnie zabrał buty ofiary, czapkę służbową, zegarek, oraz pęk kluczy, i pogroziwszy jednemu z więźniów, hałasujących w celi, że skarze go na pół racyi, udał się na podwórze. Tam mimo spodni i kurty więźnia, zupełnie widocznych wśród jasnej księżycowej nocy, udało się mu wmówić w szyldwacha, który sam wyłącznie posiada klucz od bramy ulicznej, że jest dozorcą i uzyskać otwarcie bramy. Zamordowany Frankowski pozostawił żonę i sześcioro dzieci.

— **Wyrok śmierci.** W Toruniu wykonał dnia 21 b. m. kat Reindl z Magdeburga na dziedzińcu sądu ziemiańskiego wyrok śmierci na wdowie, Teofili Budziewskiej, z domu Kasprowiczównej z Gierkowa, powiatu toruńskiego. Jak zwykle w takich razach, zbiegła się przed sądem liczna gawiedź, której naturalnie do wnętrza nie wpuszczono; kart wstępu wydano tylko 20. Delikwentkę przyprowadzono o godzinie 8 zrana w towarzystwie duchownego od św. Jana i dozorczyni więzienia na miejsce egzekucyi. W czasie pochodu aż do ukończenia aktu rozlegał się dźwięk dzwonka grzeszników (*Armesünderglöcklein*). Pierwszy prokurator Niczewski, odczytał wyrok sądu przysięgłych po niemiecku, który następnie przełożył tłumacz delikwentce, poczem przy sprezentowaniu broni przez oddział wojska, cesarski rozkaz gabinetowy z dnia 13 stycznia, przełożony również przez tłumacza, gdzie cesarz oświadcza, iż z prawa ułaskawiania nie chce korzystać, lecz, że ma się stać zadość sprawiedliwości. Kat Reindl, przekonawszy się o własnoręcznym podpisie cesarza, pochwycił Budziewską, przyczem odezwał się pierwszy prokurator: „Panie kacie, spełń swą urzędową powinność!" Akt z odczytaniem wyroku trwał trzy minuty. Po egzekucyi obwieścił prokurator afiszami, po rogach ulic rozlepionemi, następujące „Ostrzeżenie". „Wdowa po parobku, Teofila Budziewska, z domu Kasprowiczówna z Gierkowa, pow. toruńskiego, urodzona dnia 27 marca 1861 r. w Trzebczu, pow. chełmińskiego, religii katolickiej, która w maju r. 1891 w Gierkowie otruła męża swego, parobka Budziewskiego, w celu zaślubienia po tegoż śmierci swego gacha, uznana została werdyktem sędziów przysięgłych winną rozmyślnego zamordowania swego męża, które to morderstwo wykonała z rozwagą. Na podstawie tego werdyktu skazał ją królewski sąd przysięgłych w Toruniu dnia 7go października 1891 r. w myśl §§. 211 i 32 kod. karn. za morderstwo na śmierć i utratę praw honorowych. W wykonaniu tego zatwierdzonego wyroku ścięta została wdowa Budziewska dziś rano o godz. 8 według §. 13 kod. karn. toporem katowskim. Toruń, dnia 22 stycznia 1892 r. Królewski pierwszy prokurator Niczewski".

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Pani Malinowska wystąpiła wczoraj poraz trzeci w partyi królowej w „Hugenotach" w obec publiczności nader licznie zgromadzonej. Sympatyczna osobistość młodej spiewaczki widocznie ajęła ogół.

Uwagi nasze, wypowiedziane po pierwszym występie, po wczorajszym należałoby pow-

tórzyć z większym jeszcze naciskiem. Królowa była nadzwyczaj uroczą, wspaniale ukostiumowaną (chociaż tren utrudniał w wysokim stopniu pozyskanie Raula) — śliczny jej głos chwilami odzywał się jak dzwonek.... Oto wszystko. W szczegóły śpiewu nie wchodzimy, wiedząc, iż p. Malinowska wyjeżdża za granicę dla kształcenia się — daje więc tem dowód, że zna swoje braki, i że nader przychylnego przyjęcia, doznawanego od publiczności, nie bierze za wyraz podziwu dla swego sposobu śpiewania, ale raczej dla swej niezwykle wdzięcznej postaci, dla głosu i w ogólności talentu niepospolitego. Jeżeli mowa o wykończeniu partyi, to artystka, którą widzieliśmy ostatnią razą w roli królowej, mogłaby posłużyć na razie za wzór, jak ją śpiewać należy pod względem używania głosu, tak w recitatiwie, jak w kantylenie i części ornamentalnej.

Przed kilkoma dniami debiutował w „Halce" p. Taborski, śpiewak scen niemieckich. Młody i z powierzchowności bardzo korzystnie się przedstawiający śpiewak, używał wprawdzie języka polskiego czysto i poprawnie, śpiewał jednak mimo to — po niemiecku. Widocznie za granicą nabył tego sposobu, że zaś u nas we Lwowie przeważa w śpiewie kultura włoska, przeto nie zdołał zdobyć sobie żywszego uznania.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek (29 b. m.) „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera. Pan Fiszer odtworzy rolę tytułową, która jest prawdziwą perłą w bogatym repertoarzu znakomitego artysty. — W sobotę, „Faust" opera w 5 aktach Gounoda. Występ pp. Warmutha, Bernarda, Jeromina i panny Busi. — W niedzielę, o godzinie pół do 4 dawno niegrana operetka w 4 aktach Millöckera p. t. „Wiceadmirał". Wieczorem o godzinie 7 „Dwie Eleonory" komedya w 4 aktach Pawła Lindaua, która tak zasłużonem cieszy się powodzeniem.

Pani Humphry Ward, autorka rozgłośnej powieści „Robert Elsemere", ogłosiła „Dzieje Dawida Grieve", utwór trzytomowy, z treścią również społeczno-religijną, lecz mniej ponurą. Dawid, dziecko ludu z północnej Anglii, przechodzi wiele stopni sekciarskiego fanatyzmu, apatyi i mniej lub więcej anglikańskich obłędów, aż, dostawszy się do Paryża, tonie czas pewien w otoczeniu „artystycznem" najniższego rzędu. Rozrywany przez pokrewne mu usposobieniem dziewczyny, waha się, wpada w melancholię, wraca do Anglii, żeni się i.... przechodzi na wiarę autorki i Roberta Elsemere. Powieść jest wytworem pseudo-bourgetyzmu północno-angielskiej malkontentki ze świata i siebie.

Massenet przybył do Wiednia, celem kierowania próbami „Werthera".

W Londynie, na scenie teatru Lyceum, odbyło się doroczne zebranie aktorów z komitetu wzajemnej dobroczynności. Przewodniczył H. Irving. Każdy z 36 teatrów stołecznych i wiele prowincyonalnych, obowiązuje się do oddawania, dwakroć co roku całego *brutto* dochodu z przedstawienia do kasy komitetu. Zebrano ostatniego roku 26.113 fst., rozdano między potrzebujących kolegów i wdowy 20.153 fst.

Teatr Vaudeville obchodził w tych dniach stuletni jubileusz założenia. Przez lat przeszło 50 teatr ten był w istocie poświęcony rodzajowi lekkiemu, t. j. wodewilowi; w drugiej dopiero połowie swego istnienia zaczął uprawiać sztukę poważną; tam to Al. Dumas przedstawił swoją słynną „Damę kameliową", która stanowi datę w literaturze dramatycznej. Również Sardou odniósł na scenie Vaudevillu najpiękniejsze swoje tryumfy. Obecnym dyrektorem jest p. Carre, a poprzednikiem jego był p. Deslardes, autor dramatyczny.

W Indyach.

II.

Pondichery, Kalkuta. — Himalaya, Bénarès.

Bénarès.

(Ciąg dalszy).

Za bardzo tanie pieniądze można tutaj nająć powóz dwukonny; pozwoliłem więc sobie na ten zbytek i puściłem się na przejażdżkę po mieście. Oprócz powozu z końmi i stangretem, mam jeszcze grona i *peon*, rodzaj kuryera, który jedzie konno za powozem, galopując z powagą. Wszyscy ci ludzie są milczący, poważni z twarzą, na której żadne wrażenie się nie odbija. *Peon*, który mi towarzyszy, toruje mi drogę wśród tłumu, owinięty w czerwoną tunikę, cały przejęty ważnością swego powołania. Z przyciśniętemi do boków łokciami, piersią naprzód podaną, sztywnie wyprostowaną głową, leci, wydając krótkie, ostre wykrzykniki.

Podział pracy tutaj do ostatecznych granic posunięty: trzeba koniecznie mieć furmana do powożenia, groma do otwierania drzwiczek, *peon'a* do torowania drogi. Europejczyk musi się tym zwyczajom poddać, gdyż prawie potwornem by się wydało, by chodził piechotą, albo sam niósł w ręku pakunek jaki; oficer angielski nie może się ruszyć z miejsca, by nie pociągnąć za sobą całej armii ludzi i pakunków. W zeszłym roku będąc w Londynie, widziałem jednego kaprala, który opowiadał, że będąc w Indyach, dzwonił na służącego, gdy mu trzeba było podnieść z ziemi chustkę do nosa, którą opuścił. Wiele gentlemenów posiada specyalnych służących, którzy mają obowiązek opiekować się ich fajkami. Zwykły dom *civiliana* zajmuje pięćdziesięciu służących do rozmaitych usług, krawców, winiarzy, piekarzy, nie licząc całego narodu kupców, najemników i pomocników różnych. Zupełnie na wzór dawnych Rzymian. Biały jest tutaj p a n e m, wielu uważa go za czarownika, a w gruncie rzeczy pamiętajmy, że jest on istotą nieczystą, jako używający codziennie mięsa i likierów. Obok tego narodu ludzi poważnych i milczących, Europejczyk wydaje się szorstkim ze swoją hałaśliwością, głośnym śmiechem, zabawami i potrzebami i ciągłą ruchliwością. Żona jego, wychodząca bez osłony na ulicę, jest bezwstydną. W opinii społeczeństwa, Europejczyk mniej wart od niewolnika, a w przekonaniu, ogółu trzebaby być wielkim grzesznikiem, aby się odrodzić pod postacią Europejczyka. Jednak strach i szacunek korzy krajowców przed nimi, gdyż wydają im się bardzo potężni, dzięki fizycznej sile, majątkowi, broni i tajemniczym narzędziom, jakie posiadają. Co myśleć o tych drutach, które rozciągają Anglicy po nad drogami, o czarnej płachcie, którą sobie głowy nakrywają, kierując dziwne jakieś pudełka na wszystkie gmachy? Dziś rano, za żadne pieniądze żaden z moich wioślarzy nie byłby dotknął którego z moich aparatów fotograficznych. Mój chłopiec słucha moich rozkazów z rękami na piersiach złożonemi, jak niewolnik. Wszyscy żołnierze prezentują broń przed nami. Odpowiada się skinieniem głowy lub zagłębia się w powozie, który za cenę trzydziestu centymów za pierwszą godzinę, a dwunastu za następne, przenosi nas szybko z miejsca na miejsce.

Chcąc zwiedzać Bénarès trzeba z poddaniem się słuchać przewodnika i iść, gdzie on chce. Mój przewodnik, mający swoje tradycye, wiezie mnie najprzód na brzeg Gangesu, który przebywamy łodzią. Oto jesteśmy u maharajaha. Trzy wielkie marmurowe podwórca wiodą nas do galowej sali, umeblowanej ze zbyt uderzającym przepychem, pół po hindostańsku, pół po europejsku.

Nic tu godnego uwagi, chyba galerya portretów: przodkowie Jego Wysokości, wszyscy z rasy rycerzy, Kshattryas, prawdziwych aryjskich zdobywców Indyj, bardzo sztywni, majestatyczni w swoich białych szatach, z ręką na sercu, trzymający kwiaty lub uzbrojeni w dziwne noże, które służyły do polowania na tygrysy. Jeden z nich, wyprostowany, w postaci króla operetkowego, z wyciągniętą ręką, jednym ,palcem opartym na wielkiej lasce , z ruchem przypominającym Ludwika XIV malowanego przez Rigaud, z brodą otaczającą twarz w około, stoi z miną pełną fanfaronady i kokieteryi. Obok, na tej samej ścianie, książę Walii, jako młody *gommeux* i portret zwycięzcy Derby z roku 1865, stereotypowy wizerunek wielkiego chudego konia, trzymanego przez niemożliwie małych rozmiarów dżokieja w butach i żółtej czapce — stara chromolitografia, których pełno we wszystkich zajazdach angielskich, uchodząca tutaj za rzadkość i oprawiona z wielką starannością.

Ów rajah, który wydaje codziennie sto rupij na utrzymanie świętych krów, w świątyni Siwy, był obecnym w 1887 r. na jubileuszu królowej Wiktoryi w Anglii. Powiadają, że wywiózł ztamtąd ogromne wrażenie podziwu, i że wielkość koni w Londynie główną w tem podziwie grała rolę.

Naprzeciw, po drugiej stronie Gangesu, pomiędzy gmachami otaczającemi brzegi rzeki, znajduje się wielka świątynia Małp.

Wszyscy bogowie są w domu, skacząc pod portykami lub kołysząc się w powietrzu, zaczepieni ogonem o rzeźby z kamienia. Na nasz widok ogromny hałas się podnosi, spowodowany ciekawością: wielkiemi skokami przybiegają, bijąc szczękami, mrużąc oczami i przypatrują się nam niespokojnie.

Z całem nabożeństwem czynię ofiarę, kupuję kilka garści ziarn u bramina, strzegącego wejścia, i natychmiast wszczyna się pisk, jęki, potrząsanie kosmatych postaci, które tłoczą się jedne przez drugie, skaczą, i wywracając koziołki, ukazują różowe, nagie podogonia.

Naturalnie, że bożkowie nie są wcale w zamknięciu; świątynia jest tylko ich punktem zboru, z której wynoszą się one na dnie całe, latając po całem mieście, rabując ogrody i domy. Pewien Anglik zabił kilka z nich, ponieważ mu kradły owoce. Po tym czynie ogromny hałas powstał w całem Bénarès; krajowcy oblęgli go w jego własnym domu, i trzeba było wezwać cipayów, aby go bronić.

We wtorki bywa wielkie święto małp — prawie cała święta gromada wraca wtedy do świątyni. Pobożni schodzą się, znosząc ofiary, ziarna, kokosowe orzechy i owoce. Uroczyście składają w ofierze kozę, co jest widokiem pełnym uroku dla małp, które podnoszą głowy, kłapią zębami, i marszczą włosiste brwi nad bystremi oczkami, wszystko to z wielkiej radości.

Teraz jedziemy do Uniwersytetu; Bénarès jest bardzo dawnym punktem kultury hindostańskiej. Dawniej, bramini wykładali tutaj swoją filozofię i przybywano z daleka, aby słuchać tych doktryn. Astronomia, nauka tego co jest wiecznem, honorowe tutaj zajmowała miejsce. Zwiedzałem dziś rano stare obserwatoryum, pełne zagadkowych instrumentów kamiennych, zapisanych tajemniczemi zgłoskami, a umysł mój przenosił się w te przedwieczne czasy, kiedy w tem nieznanem w owe czasy Europie mieście, wytwarzała się stara oryentalna wiedza, gdzie ciekawi bramini obserwowali bieg słońca i badali obrót gwiazd w około ziemi.

Sanskryt pozostał tutaj językiem uczonych. Posługują się nim, jak profesorowie niektórych szwedzkich Uniwersytetów używają do dziś łaciny. W Bénarès tłómaczą się i komentują ciągle stare święte teksty, Vedas, wielkie epopeje, Upanishads, Puranas; niektórzy z tych braminów są znani naszym europejskim znawcom sanskrytu.

Anglicy nazywają Bénarès Oksfordem Indyj, a gmach Uniwersytetu, który postawili, wydaje się jakby przeniesiony z Oksfordu. Widząc te gzemsy, wieże krągłe i kwadratowe, portyki, nisze, ten las smukłych kopułek, możnaby sądzić, że się jest w Oriel lub Magdalen. Tylko, że zamiast odwiecznego granitu, poszczerbionego zębem czasu, deszczami, odbijającego melancholijnie na tle szarego nieba, tutaj kamień nowy błyszczy w świetle promiennem, przezroczysty zda się w płynnym, błękitnym eterze gorącego powietrza. Jako ramy, zamiast monotonnych łąk i drżącej, delikatnej zieloności północy, otaczają gmach ciemno - zielone, smukłe i błyszczące, wspaniałe palmy. Wewnątrz, pod krytą galeryą z kamienia, widzę kilka grup uczniów z profesorami. Nie są to twarze jasne i śmiałe, jakie spotkać można w Oxford, w podobnych salach, jakie tutaj się znajdują, ale twarze wschodnie, łagodne, kobiece, bardzo delikatne, szczupłe postacie, udrapowane w szerokie szaty. Uczony Bapu-Deva-Sastri, profesor matematyki, oprowadza mnie, a młodzi ludzie kłaniają mi się wdzięcznem pochyleniem postaci, z oczami w ziemię utkwionemi, podnosząc do ust obie złączone dłonie, raz po raz. Przed czarną tablicą, pokrytą algebraicznemi znakami, siedzą dzieci, z nogami skrzyżowanemi, ubrane w czapeczki aksamitne, wyszywane w złote kwiaty; owal ich twarzy, długie powieki, płeć matowa, śliczny zakrój ust, przedstawia niewypowiedziany a poważny urok.

Dalej, słuszni uczniowie słuchają wykładu filozofii. Duże książki leżą na stole przed uczonym, który wykłada; patrzę na tytuły: *Mansel's Philosophy. Spencer Social statics.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 29 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·10 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75 owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 73·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7·— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 76·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Ceny tylko nominalne. Tendencya zniżkowa. Brak chęci do transakcyi. Usposobienie mdłe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 16 stycznia do 23 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·80 do 11·15 żyto 9·70 do 9·95, jęczmień browarny 6·50 do 7·40, pastewny 6·— do 6·55, owies 7·10 do 7·55, hreczka 9·65 do 10·15, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·—, pastewny 6·50 do 7·—, fasola 6·25 do 6·75, bobik 6·50 do 7·20, wyka 5·75 do 6·50, koniczyna 45·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·— do 13·25, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·35 do 55·60.

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie bez wyjątku dzienniki wiedeńskie dają dzisiaj gorący wyraz radości, z powodu szczęśliwego rozwiązania Najdost. Arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Wiener Abendpost, donosząc o tem radosnem wydarzeniu, tak pisze:

„Wielkiej radości doznają dzisiaj Najj. Państwo i cały Najw. Dom cesarski. Jej Ces. i Król. Wysokość Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Salwatora, udarowała Dostojnych Rodziców Wnuczką, a Dom Habsburski nową latoroślą. Z najżywszą radością, z błogosławieństwem i życzeniami dla najmłodszej gałęzi w prastarym pniu Domu panującego, dla Najj. Państwa i Dostojnych młodych Rodziców, powitaną będzie ta wieść na całym obszarze Państwa. Oby życzenia, wydobywające się z milionów piersi, spełniły się stokrotnie!"

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, wyjechała przedwczoraj do Monachium.

P. Minister hr. Kuenburg instalował się już w nowem swem biurze w prezydyum Rady Ministrów.

W Wiedniu ukonstytuował się nowy katolicki ludowy związek ekonomiczny na Austryę Dolną.

Ratyfikacya nowych traktatów handlowych nastąpi z końcem tego tygodnia, a rozporządzenie wykonawcze ogłoszone zostanie dnia 31 b. m. w dzienniku praw państwa.

Z Pragi donoszą:

Na ostatniem zebraniu deputowanych wielkiej własności czeskiej i Staroczechów, pod przewodnictwem marszałka krajowego, oświadczyła grupa ks. Schwarzenberga, iż gotową jest złożyć swe mandaty sejmowe jeżeli to samo uczynią Staroczesi. Ponieważ jednak przez to sejm zostałby oddany na łaskę i niełaskę Młodoczechów i Niemców, zgodzono się zatrzymać mandaty aż do wyjaśnienia położenia.

Według wiadomości jednego z dzienników wiedeńskich, ks. Fryderyk Schwarzenberg, syn ks. Karola Schwarzenberga, podjął się pośrednictwa między poszczególnemi grupami czeskich posłów, a mianowicie przedstawicielami szlachty feudalnej, Staroczechów i Młodoczechów, celem rekonstruowania jednolitej czeskiej partyi.

Sejm czeski zbierze się między 5 a 10 marca i będzie obradował aż do zwołania Delegacyj.

O ile dotychczas wiadomo, podczas wczorajszych wyborów do Izby węgierskiej, nie zaszły nigdzie znaczniejsze wybryki. Władze zarządziły dla utrzymania porządku nadzwyczajne środki ostrożności. Z większych miast porozsyłano do pojedynczych okręgów silne oddziały, a o ile nie starczyło wojsko regularne na Węgrzech, ściągnięto je za zezwoleniem wspólnego Ministerstwa wojny, z Morawy i Styryi.

Dzisiaj odbywają się wybory na 34 posłów.

W. książę Aleksy przybył przedwczoraj wieczorem z Londynu do Berlina i wprost z dworca kolejowego udał się do zamku kró-

lewskiego, celem złożenia cesarzowi życzeń z okazyi rocznicy jego urodzin.

Na pogrzeb w. księcia Konstantego wysłał cesarz do Petersburga deputacyę wojskową, złożoną z generał-adjutanta Werdera i kilku innych oficerów.

Wszystkie mniej więcej dzienniki berlińskie stwierdzają fakt przesilenia w gabinecie pruskim. Wedle *Freisinnige Ztg.*, stoją w gabinecie naprzeciw siebie dwie grupy, mianowicie po jednej stronie: Miquel, Herrfurth, Bötticher a prawdopodobnie także Thielen, po drugiej zaś: hr. Zedlitz, Berlepsch, Heyden i Schwelling. Hr. Caprivi jako prezes gabinetu stoi po za temi grupami. Zdaniem przytoczonego dziennika, przesilenie może wprawdzie się przewlec, przeciwieństwa jednak zbyt się zaostrzyły, aby mogła być mowa o ich wyrównaniu.

Na cześć ks. arcybiskupa Stablewskiego, dał obiad głównodowodzący w Poznaniu generał Seekt. W obiedzie tym udział wzięli: naczelny prezes, dostojnicy wojskowi i cywilni, oraz ksiądz biskup Likowski, prałat Waniura, pp. Edward hr. Poniński, August hr. Cieszkowski, Józef hr. Mycielski i Zygmunt hr. Skórzewski.

Wedle doniesienia do *Köln. Ztg.*, wśród rzeszy włościan rossyjskich, którzy wyemigrowali z okolic dotkniętych głodem, na Sybir, srożą się różnego rodzaju choroby epidemiczne i głód, które dziesiątkują nieszczęśliwą ludność.

Politische Correspondenz donosi z Rzymu: Pomiędzy dygnitarzami Kościoła, których wymieniają jako następców po kardynale Manningu na stolicę arcybiskupstwa w Westminsterze, znajdują się: Msgr. Gilbert, biskup z Salford; msgr. Vaughan i biskup z Newport msgr. Headley. Irlandczycy życzyliby sobie ostatniego z wymienionych na tę wysoką godność, sympatye natomiast Anglików i gabinetu skłaniają się ku dwom pierwszym kandydatom. W kołach watykańskich poczytują za prawdopodobniejsze mianowanie arcybiskupem Westminsteru biskupa Vaughan.

Rada narodowa szwajcarska udzieliła radzie związkowej jednomyślnie upoważnienia, ażeby w razie, jeżeliby traktat handlowy z Włochami miał być podpisany przed najbliższem zgromadzeniem reprezentacyi związkowej, wprowadzić traktat ten w praktykę bezzwłocznie z zastrzeżeniem wzajemności obu państw. Rada związkowa byłaby jednak zobowiązana do zwołania natychmiast zgromadzenia reprezentantów dla ratyfikacyi traktatu.

Poczta paryska przyniosła nam *Figaro*, zawierający artykuł p. n. *Une Intrigue*, a podpisany *Un Ultramontain*. Ostrze jego zwrócone przeciw hr. Paryża, oraz przeciw kardynałom francuskim, a źródłem jego ma być, jak niektórzy utrzymują, nuncyatura. *Figaro* opowiada, że kiedy nadszedł list Papieża do arcybiskupa Richard, napisany w tonie nadzwyczaj pojednawczym, powstała w sztabie obozu konsternacya. List papieski bowiem, którego treść została udzielona przywódcom, występował dobitnie przeciw monarchii. Wtedy zdecydowano pismo papieskie w tajemnicy utrzymać i zastąpić je znaną deklaracyą, którąby, czyniąc ustępstwa republice, równocześnie wyliczała wszystkie zarzuty katolików i tem samem osłabiła wrażenie przystąpienia ich do panującej we Francyi formy rządu. Taka, podług *Figara*, jest geneza deklaracyi kardynałów.

Hr. d'Hausonville, reprezentant polityczny hr. Paryża, przeczytawszy artykuł *Figara* protestuje, jakoby list Papieża został mu udzielony; hr. d'Hausonville twierdzi dalej, że o deklaracyi kardynałów dowiedział się z dzienników. Gazety katolickie jak *Monde*, *Univers*, również podają w wątpliwość fakta przytoczone przez *Figara*; ten jednak obstaje przy dwóch faktach: 1) Papież przesłał pismo arcybiskupowi paryskiemu, które nie zostało ogłoszone. 2) List Papieski został zastąpiony deklaracyą, nieposiadającą tej samej politycznej doniosłości.

We Francyi uspokoiło się na chwilę, z powodu zamknięcia Izb; nieprzyjaciele ministra Constansa obiecują sobie odwet, a *Intransigeant* zapowiada, że po zebraniu się Izb, w dniu 16 lutego, Laur nie omieszka podnieść napowrót sprawy swego spoliczkowania. Po bulwarach obiega dowcip Arène'a: „Laur czyni tyle hałasu swoim policzkiem, że wydaje się, jakby codziennie odbierał nowy.“

Ze Sztokholmu donoszą:

Na radzie ministrów szwedzkich i norweskich, złożył minister spraw zagranicznych, hr. Lewenhaupt, następujące oświadczenie:

„Zniewolony jestem wypowiedzieć jako moje stanowcze zapatrywanie, że wspólni szwedzko-norwescy posłowie przy mocarstwach zagranicznych, utrzymani być powinni jako nieodzowne następstwo istniejącego pomiędzy obu państwami prawno-politycznego zjednoczenia; zniesienie tej wspólności byłoby sprzeczne z obowiązującą unią.“

Członkwie rady stanu z Norwegii upierali się przy swojem, że unia obu państw nie stanowi przeszkody dla utrzymania własnych poselstw dla każdego z krajów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. (*Telegram pryw.*) Według organu wojskowego, *Reichswehr*, Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zostanie wkrótce mianowany komendantem rozlokowanej w Preszburgu brygady piechoty nr. 27. Wedle tego samego źródła, w tym roku odbędą się podwójne wielkie manewry korpuśne, mianowicie we Wschodniej Galicyi, w okolicy Stryja, X-go korpusu (przemyskiego) i XI-go lwowskiego, oraz w południowo-zachodnich Węgrzech.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Sekretarz skarbowy w dziale salinarnym galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu, Karol Nigrin, oraz zarządca salinarny Michał Fryt, mianowani starszymi zarządcami salinarnymi i przełożonymi urzędów w etacie galicyjskiego zawiadowstwa salinarnego.

Wiedeń, 29 stycznia. W toku rozprawy szczegółowej w Izbie deputowanych nad reformą studyów prawniczych, oświadczył P. Minister oświaty, że nie zamierza wcale uszczuplać praw politycznych, przywiązanych do stopnia doktora praw.

Przy końcu posiedzenia postawił deputowany Morre wniosek naglący, ażeby dyurnistom i służbie pomocniczej w urzędach państwowych podwyższono płacę dzienną, począwszy od 1 lutego b. r.

Wiedeń, 29 stycznia. W dalszym ciągu obrad szczegółowych nad przedłożeniem o reformie studyów prawniczych przemawiał dep. Pattai za zatrzymaniem dotychczasowego podziału kursów, a przeciw rozłożeniu nauk prawno-państwowych na pięć kursów.

Budapeszt, 29 stycznia. Z wyniku wyborów wczorajszych zaznaczyć należy następujące godne uwagi fakta: Max Falk pozostał w mniejszości w Aradzie w obec współzawodnika ze stronnictwa narodowego Atczela; liberalny Podmaniczky pokonał w budapeszteńskim okręgu wyborczym dotychczasowego posła Kaasa, należącego do stronnictwa narodowego; tenże Kaas uległ także w Preszburgu w obec liberalnego Neuszidlera. Natomiast liberalny Orszagh w dotychczasowym swoim okręgu wyborczym, w Budzinie, pozostał w mniejszości w obec Juliusza Horwatha, który przeszedł do stronnictwa narodowego. Stolica Budapeszt w ogólności wybrała 7 liberalnych i jednego narodowca. Z liberalnych kandydatów nie wyszli z wyborów: Matlekovich, August Pulszky i Gajary; z narodowców hr. Gabryel Karolyi, który uległ przeciwnym kandydatom w dwóch miejscach. Ku wielkiej i powszechnej niespodziance, miasto Ostrzyhom (Gran) wybrało kandydata stronnictwa narodowego. Tu i owdzie zaszły wypadki nieznacznego zakłócenia porządku publicznego, które po części miały charakter antisemicki, mianowicie w Aradzie.

Budapeszt, 20 stycznia. Dotychczas znany jest rezultat wczorajszych wyborów z 328 okręgów. Wybrano 191 kandydatów liberalnych (ze stronnictwa rządowego), 65 ze stronnictwa niezawisłości, 54 ze stronnictwa narodowego, 10 stronników Ugrona i 5 nienależących do żadnej partyi. W trzech okręgach będą musiały być przedsięwzięte ściślejsze wybory.

Przy dzisiejszych wyborach odniosło zwycięztwo 6 liberalnych, jeden ze stronnictwa niezawisłości i jeden z frakcyi Ugrona. (Dzisiaj ma być wybranych ogółem 34 posłów. *Przyp. Red.*)

Peszt, 29 stycznia. Minister Szilagyi, przeciw któremu kandydował Apponyi, wybrany został większością około 95 głosów, po zaciętej walce.

Peszt, 29 stycznia. Dotychczas wybrano 173 liberalnych deputowanych: 46 ze stronnictwa narodowego, 49 niezawisłych i 6 „Ugronistów,“ wreszcie 3 dzikich. Między wybranymi znajdują się minister Szilagyi (wybrany w Preszburgu), minister hr. Szapary (wybrany w Temeszwarze) i minister Fejerwary (wybrany w Budzie). Liberalni zyskali 15 nowych mandatów, a stracili 25 dawnych; niezawiśli zyskali 10 nowych, stracili 11 dawnych; stronnictwo narodowe zyskało 17, straciło 5; Ugroniści zyskali jeden mandat. Dzicy stracili dwa okręgi wyborcze.

Monachium, 29 stycznia. Dziś, o godzinie 6 rano, nastąpiło przewiezienie zwłok ś. p. Księżnej Ludwiki do Tegernsee.

Berlin, 29 stycznia. W Izbie deputowanych, hr. Limburg ostrzegał przed zbyt daleko idącemi koncesyami dla Polaków. Dep. ks. Jażdżewski podniósł, że do szkoły ludowej należy i język ludowy. Mianowanie ks. Stablewskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim przyczyni się do utrzymania wewnętrznego pokoju. Żądania Polaków są sprawiedliwe.

Minister oświaty oświadcza wobec twierdzeń poprzednich mowców, że faktycznie sam on wypracował niniejszą ustawę. Protestuje też przeciw zarzutom, czynionym rządowi i jemu, ministrowi, jakoby kierowali się nietolerancyą i ulegli namowom centrum.

Drezno, 29 stycznia. Król zachorował na influenzę. Objawy zapalne nie wystąpiły dotychczas.

Kolonia, 29 stycznia. *Köln. Ztg.* dodosi z Petersburga: Generał Hurko w najbliższym czasie przybędzie do Petersburga, a to na pobyt dłuższy i w towarzystwie swego szefa sztabu generalnego, oficerów tego sztabu i pewnej części personalu swej kancelaryi. Według obiegających wieści oczekiwany jest w Petersburgu również generał Dragomirow ze swoim sztabem.

Bern, 29 stycznia. Rada stanów przyjęła traktaty handlowe z Niemcami i Austro-Węgrami, a tem samem układ ze Szwajcaryą jest już ratyfikowany.

Bruksela, 29 stycznia. Izba deputowanych przyjęła traktat austro-belgijski 68 głosami przeciw 15, zaś traktat niemiecko-belgijski 76 głosami przeciw 17.

Belgrad, 29 stycznia. (*Telegram pryw.*) Rząd bułgarski poczynił ponownie kroki celem, jeżeli już nie wydania, to wydalenia z Serbii Riżowa, głównego organizatora spisków przeciw księciu Ferdynandowi i Stambułowowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 310·50, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 212·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 95·20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57 90. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 309·25, Alp Tow. górnicze 63·50, Węgierskie akcye kredytowe 344·—. Akcye anglo-austryackie 162·40, Akcye banku Union 239·50, Akcye kolei Karola Ludwika 212 25, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 91·35, Losy tureckie 33·40, Akcye kolei państwowej 295·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 248·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 152·—, Akcye tytoniowe 163·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 237 25, Akcye banku dla krajów koronnych 212·75, 4-prc. węgierska renta złota 108 14. Akcye banku związkowego 115·—. Rubel papierowy 1115(?), Węgierska renta papierowa 102·90. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 29 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 309 25. Akcye kolei państwowej 293 25. Akcye tytoniowe 163·50 Anglo-austryackie 162·75, Unionbank 239 —. Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 91 50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 163·50 za 100 marek 57·92, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 22·— do 22·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·57 do 20·59 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 208 — do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46 80 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·25 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,
7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 stycznia 1892.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	246	50	249	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	324	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	50	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
" " " 4 " "	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	29	—	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
" " papierowy	1	14½	1	16½
100 marek niemieckich	57	70	58	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.35	95.55
luty-sierpień	95.20	95.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.80	95.—
kwiecień-październik	94.90	95.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.75	138.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	150.—
" " 1864 po 100 złr.	181.75	182.25
" " 1864 po 50 złr.	181.75	182.25
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.95	112.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.30	103.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.40	105.20
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.—	94.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163.—	164.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.50	311.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.75	212.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1053.—	1055.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	91.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	337.—	340.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2875.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.25	212.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	248.—	249.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	295.75	296.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.25	92.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	201.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.25	101.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.25	100.25
" po 100 zł. " 1887 "	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.65	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.10
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.25	102.45
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	57.50
Pańego po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.85	17.15
" " węg. " po 5 zł.	11.10	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.—	118.45
Paryż za 100 fr.	46.92.50	46.97.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
" pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.50	9.40 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1270 (389 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ek. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 23 lutego 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 15 stycznia 1892.

L. 13075 (401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Konrada, Urszulę, Agnieszkę, Chrystyana, Jakóba, Annę i Karolinę Eklów, że w sprawie hipotecznej Katarzyny i Jana Dygów o wydzielenie parcel 273, 274 i 275 z realności lwh. 37 gm. Chodenice objętej, i zaintabulowanie takowych w połowie na rzecz masy spadkowej śp. Jakóba Dygi, kuratorem ad actum dla nich adw. dr. A. L. Serafińskiego w Bochni ustanowiono i jemu odnośne relacye hipoteczne doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 10 listopada 1891.

L. 18031 (466 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako wekslowy wdrażając na żądanie Jakóba Kwartel postępowanie amortyzacyjne co do zatraconego wekslu z daty Stanisławów 9 listopada 1891 na 1000 zł. aw. opiewającego, przez Jakóba Kwartel wystawionego i na jego własne zlecenie w sześć miesięcy od daty płatnego, przez Mojżesza Rosenblatt przyjętego.

Wzywa każdego z posiadaczy tegoż wekslu, aby w przeciągu 45 dni od dnia zapadłości rzeczonego wekslu tem pewniej tut sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie powyż wspomniany weksel na ponowne żądanie za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 23 grudnia 1891.

L. 8565 (447 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tadeusza Żuk Skarszewskiego, iż w sprawie Henryka hr. Morstina przeciwko niemu o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 6000 zł. aw. zpn. w stanie biernym dóbr Kobyle Tabaszowa i Stany, ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dr. Chlebowskiego i temuż doręczono uchwałę z dnia 28 listopada 1891 l. 8565 dla niego wystosowaną.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy, Sącz, 28 listopada 1891.

L. 17837 (467 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Schütz, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 25 lipca 1891 l. 8416 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi Sawczuk pcto 200 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Bindera, zaś adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1891.

L. 7074 (477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Gądek, że dnia 11 września 1891 do l. 5913 wniosła Agata Krężel imieniem własnem i imieniem Antoniego i Jana Gądków przeciw Franciszkowi Burdzieńskiemu i szukanej skargę o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli śp. Katarzyny Burdzieńskiej i uznanie ich za właścicieli części realności spadkowej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1892 o 9 rano, tudzież że dla niewiadomej z miejsea pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie Józefa Gądka ze Siedlisk.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych okoliczności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 21 listopada 1891.

L. 537 (481 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Weitz, iż na prośbę Altera Rath z 14 stycznia 1892 l. 537 został przeciw niemu uchwałą z 16 stycznia 1892 l. 537 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł., że do zastępywania go w tej sprawie kurator w osobie tutejszego adw. dr. Freudenberga z substytucyą adw. dr. Zipsera ustanowiony i temuż dotyczący nakaz zapłaty doręczony został.

Kołomyja, 16 stycznia 1892.

L. 12793 (482 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Arona Schenheima z miejsca pobytu nieznanego, że w sporze jego wekslowym z Taubą Seelenfreund o 23 zł. aw. zpn. ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Skórskiego, z którym co do swej obrony porozumieć się, lub innego pełnomocnika Sądowi wcześnie przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 24 października 1891.

L. 7250 (461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie egzekucyjnej Izraela Gärtnera ze Strzyżowa przeciw Stanisławowi Moskalowi z Godowy o 3 zł. 50 ct. wa. zpn. ustanawia dla nieobecnego, rzekomo w Ameryce przebywającego Stanisława Moskala, celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 30 września 1891 l. 6681 kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera, któremu się doręcza dotyczący dekret i o tem Stanisława Moskala przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 25 grudnia 1891.

Licytacye.

L. 6348 (511 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 16 rat po 5 zł. 89 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 125 w Straszewicach spadkobierców śp. Jurka Pastucha własna dnia 10 lutego 1892 i dnia 9 marca 1892 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 grudnia 1890 prawo rzeczone do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 21 listopada 1891.

L. 8353 (486 2—3)

W dniu 15 lutego i w dniu 7 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 98 w Łnkowicy Abrahama Leiblera własnej na pierwszym terminie tylko wyżej, a na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej wynoszącej 1381 zł. 50 ct.

Wadyum 139 zł.

Kuratorem wierzycieli hipot. z miejsca pobytu niewiadomych jest adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Warnki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 8 października 1891.

L. 7480 (490 2—3)

W c. k sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godz, 10 przed południem dnia 25 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 31 marca 1892 i poniżej takowej licytacya jednej ósmej niewydzielonej części realności objętej wyk. hip. 55 ks. gr. gm. katastr. Manasterzec, Sawki, Soroka własnej na rzecz Herscha Reinharza o zapłacenie 21 zł. wa zpn

Cena wywołania 94 zł. 69 ct. aw.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Manswet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 25 lutego 1891.

L. 5159 (487 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocińskiej w kwocie 100 zł. z przynal. odbędzie się w sądzie tut. dnia 26 lutego i dnia 31 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej, według wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. katastr. Białykamień część I. dłuznika Mechla Leiby dwóch imion Barera własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 113 zł. 80 ct. aw.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 19 lipca 1891.

L. 3998 (484 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 29 lutego i 29 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedż posiadłości wyk. hip. l. 66 gminy Iskań i posiadłości wyk. hip. l. 61 gminy Ruskawieś objętych Gerschona Hoffnera własnych celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath i spółka w kwocie 109 zł. aw. zpn.

Cena wywołania posiadłości w Iskani 647 zł. 16 ct. aw. posiadłości w Ruskiejwsi 367 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 102 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dubiecko, dnia 28 września 1891.

L. 7639 (468 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu we Lwowie w likwidacyi od Józefa Leiby Kupfernasser zalegających sześciu rat pożycz. po 50 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1024 ks. gr dla gm. miasta Złoczowa w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przyjęta przy udzielaniu pożyczki w kwocie 3500 zł.

Wadyum zaś kwota 350 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i akt opisania przynależności tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 22 lutego 1891 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 5 grudnia 1891.

L. 15728 (505 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Markusowi Werfel od Tomka Mularczuk sumy 30 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 239 w Ossowcach położonej, wykazem hipotecznym 395 księgi gruntowej gminy Ossowce objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Tomka Mularczuk stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 5 lutego 1892, drugi na dzień 11 marca 1892, zawsze w sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1050 zł. Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 105 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 11 kwietnia 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 10 października 1891.

L. 11833 (509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 117 zł. 16 ct. zp. odbędzie się na rzecz Józefa Marza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 372 gminy kat. Rzyczki objętej dłużnika Jana Łozińskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 lutego 1892 i 28 marca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej tej ceny, jednakże nie niżej 2/3 części takowej nastąpi.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw dr. Bernfeld w Rawie. Cena wywołania 290 zł. Wadyum wynosi 29 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 20 grudnia 1891.

L. 14049 (457 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 42 zł. 53 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Hersza Krauthamera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 55/100 części realności wyk. hip. l. 168 gm. Jabłonów objętej dłużnika Nuty Mühlbauera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 lutego i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Henryk Scheib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 39 zł. aw.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 9890 (488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 45 ct zpn odbędzie się na rzecz spadkobierców Simona Krauthamera w tut sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 722 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Iwana Pawluka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 lutego i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 5469 (506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 1 marca 1892 i 31 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Wojciecha Bińko 1/3 części realności w gminie Nienadowa pod lk. 131 położonej wyk. hip. l. 378 tej gminy objętej celem zaspokojenia wierzytelności fabryki maszyn rolniczych Wilhelma Vitousek i Jerzego Calabek w Prerau w kwocie 32 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 423 zł. 33 ct. aw.

Wadyum 42 zł. 34 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 30 grudnia 1891.

L. 6655 (446 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie pto 250 zł. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włość. objętego wyk. hip. l. 70 dla gm. Lichwin śp. Mdcieja Kozika własnego zpn. w dwóch terminach 2 marca 1892 i dnia 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Tomasz Rak z Lichwina.

Resztę warunków wyciąg hipot. protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 3 stycznia 1892.

L. 9259 (432 1—3)

W dniu 3 marca i w dniu 7 kwietnia 1892 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 21 egzekucyjna sprzedaż połowy realności Stanisława Matuszewskiego w Kołaczycach objętej whl. 8 i 359 na 355 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Wolfa w kwocie 350 zł. zpn.

Cena wywołania połowy posiadłości lwh. 8 stanowić będzie jej cena szacunkowa w kwocie 350 zł., zaś połowy realności lwh 359 jej cena szacunkowa w kwocie 5 zł.

Wadyum 35 zł 50 ct. wa.

Kurator niewiadomzch wierzycieli p. dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiat. del.-miej.

Jasło, 27 listopada 1891.

L. 8845 (398 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 152 według wyk. hip. 230 Nuty Somerstein własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 500 zł. zpn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 16 listopada 1891.

L. 16223 (503 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. zpn. na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 26 lutego 1892 i 24 marca 1892 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż relności dłużnika Jędrzeja Hrynia w Mrzygłodzie położonej.

Cena wywołania 824 zł.

Wadyum 82 zł. 40 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiego kolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Flakowicza.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.

Sanok, dnia 17 listopada 1891.

L. 28716 (434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Jaroszowny w kwocie 101 zł. 50 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 1 gminy Łowczówek objętej, należącej do Maryanny Armatysowej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 4 marca i 1 kwietnia 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 251 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 21 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Tarnów, 7 grudnia 1891.

L. 10516 (430 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutej zym sądzie obwodowym w biórze nr. 28 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 21/96 części realności pod lk. 191 w Rzeszowie lwh. 166 gm. Rzeszów objętej na pokrycie wierzytelności Szymona i Biny Amsterów w kwocie 70 zł. zpn. w dniach 4 marca 1892 i 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 29 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów, 24 grudnia 1891.

L. 6589 (404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Jezupolu położonej, wedle wh. 112 tejże gminy dłużników Mojżesza i Racheli Weissbachów własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Nemetha w kwotach 50 zł. i 50 zł. dnia 1 marca i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyi przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 29 lipca 1891 do tabuli we szli jest kuratorem p. dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 18 sierpnia 1891.

L. 41005 (493 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Dreżepolskiego przeciw Mikołajowi Glińskiemu pto 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 25 lutego i 17 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż sumy 2338 zł. 61 ct. aw. epn., z mocy deklaracyi Kazimierza Glińskiego de dato 26 października 1887 w stanie biernym realności lk. 166 M. we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 143 M. ks. gr. gm. miasta Lwowa karty C. poz. 12 na rzecz Mikołaja Glińskiego z klauzulą §. 822 u. c. zaprenotowanej, że cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy to jest 2338 zł. 61 ct. aw., że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i poniżej takowej nastąpi, że wadyum wynosi 234 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, że dalsze warunki licytacyi tudzież wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze, wreszcie, że dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 1 września 1891 prawa na sumie licytowanej nabyli, lub którymby uchwały sądowe w tej sprawie z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starczewskiego z substytucyą adw. dr. Święcickiego.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 7276 (405 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 156 według wyk. hip. 548 gminy Kozowa objętej Dawida Vogelmana własnej na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie pto 425 zł. zpn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jerzego Puśtę z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 10 października 1891.

L. 5421 (400 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. 40 ct zpn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu im. skarbu Państwa w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Wyżyce objętej dłużników Jana i Katarzyny Datów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. L. Serafiński.

Cena wywołania 1695 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 19 czerwca 1891.

L. 5393 (408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna Pomoc" w Makowie przeciw Józefowi Borowemu z Juszczyna ld. 118 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 25 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. sądu egzekucyjna licytacya realności pod lk. 118 w Juszczynie położonej dłużnika własnej, wyk. hip. 217 w całości i wyk. hip. 212 w 2/24 częściach na imię tegoż zapisanej.

Cena wywołania 244 zł.

Wadyum 24 zł. 40 ct,

Na pierwszym terminie sprzedana będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet poniżej tejże.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Aleksandra Paczoskiego w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub przejrzać można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 listopada 1891.

L. 8546 (450 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hermana Groskopf wierzytelności w kwocie 100 zł. zpn. rozpisuje jawny przymusowy przetarg $^{193}/_{256}$ części ciała hipotecznego objętego 711 wyk. hip. księgi gruntowej miasta Złoczowa dłużniczki Agnieszki Werechowskiej własnych i że w tym celu wyznacza dwa termina a to na 22 lutego 1892 i 28 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszo sądowem.

Cena wywołania wynosi 3612 zł. 96 ct.

Przy pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Złożyć się mające poręczne wynosi 362 zł.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z podstawieniem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 15006 (449 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze 4 sądu w celu ściągnięcia na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi 6 rat pożyczkowych po 176 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 1705 zł. 15 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż $^{23}/_{32}$ części realności w Kołomyi położonej, wykazem hip. 577 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej i całej realności, w Kołomyi położonej, wykazem hip. 615 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, Eisiga i Reisli Scharfów własnych.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną powyższe realności, a to każda z nich osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania $^{23}/_{32}$ części realności, wykazem hip. 577 I. objętej, wynosi 8860 zł. a cena wywołania realności, wykazem hip. 615 I. objętej 7490 zł.

Wadyum wynosi 886 zł. względnie 749 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Allerhand w Kołomyi z substytucyą adw. Kaweckiego.

Inne warunki w registraturze sądowej mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 3895 (458 3—3)

Na dzień 25 lutego i 24 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano zarządzono licytacyę realności pod lk. 39 w Zdarcu lwh. 63 Józefa Łosia własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 350 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 21 stycznia 1892.

L. 617 (480 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtowni sprzedaży tytoniu w Krakowcu połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 8 lutego 1892.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia w składowni tytoniu w Jaworowie o 17 kilom. oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tejże hurtowni sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 25 drobnych sprzedawców w 20 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 w materyale tytoniowym 13639 zł. 60 ct.
w znaczkach stemplowych blankietach wekslowych przewozowych listach kolejowych . . . . . 3202 zł. 69½ ct.
Razem . . . 16842 zł. 29½ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 100 zł. świadectwo osiągniętej pełnoletności świadectwo moralności i stanu majątkowego, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Krakowcu“ mają być wniesione do dnia 8 lutego 1892 do godz. 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl, dnia 19 stycznia 1891.

L. 12615 (473 3—3)

W dniach 20 lutego i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Izraela Friedmanna pod lk. 116 w Jarosławiu położonej, ciała hipot. nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie w kwocie 3500 zł. a. w.

Cena wywołania 7500 zł.

Wadyum 760 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Nebenzahla adw. krajowego z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 30 listopada 1891.

L. 11213 (410 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Eliasza Rindera przeciw Andruchowi Góralowi pto 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 marca 1892 także poniżej takowej przymusowa licytacya 1/5 części realności pod lk. 174 w Horożance położonej wyk. hip. l. 13 ks. gr. gm. kat. Horożanka objętej Andrucha Górala własnej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 107 zł. 60 ct.

Wadyum 10 zł. 76 ct.

Wyciąg hipot., akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. dr. Maurycy Roth z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 30 września 1891.

L. 14722 (470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności indemnizacyjnej w ilości 16 zł. 34 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do spadkobierców śp. Anastazyi Konińskiej, Józefy Kierylowicz i Józefa Paczkowskiego realności pod l. wyk. 993 gm. katastr. Brody oceniony na 1493 zł. aw. w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 prc.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół oceniania realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 września 1891

L. 14804 (471 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności 4 zł. 20 ct. i 1 zł. 7 ct. wraz zpn. na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowy przetarg należącej do spadkobierców Małki Lieby Petrużka i Blümy Abgebränter realności pod l. wyk. 985 gm. katastr. Brody na 989 zł. ocenionej w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 28 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół oceniania realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 30 września 1891.

Kuratele.

L. 15652 (472 3—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Złoczowie zawiadamia, że Dmytro Grypa z Krasnego w skutek decyzyi c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25 lipca 1891 l. 5084 za marnotrawcę uznany, i że dla niego kuratorem Jakim Grypa ustanowiony został.

Złoczów, 10 października 1891.

L. 2574 (485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, że Józefa Solarczyka z Wróblówki uznano za umysłowo chorego i że dla tegoż ustanowiono kuratora Aleksandra Bobka gospodarza z Wróblówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 16 października 1891.

Konkursa.

L. 708 (417 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady drugiego tercyana przy c. k. II gimnazyum (niemieckiem) we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1892.

Do tej posady, z którą połączone są wszelkie obowiązki zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach, obsługiwanie kancelaryi dyrektora, klas szkolnych itp.) przywiązana jest roczna płaca w kwocie dwustu piędziesięciu (250) zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie sześćdziesięciu i dwu (62) zł. 50 ct., a wedle możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać snajomość języka polskiego w mowie i pismie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków służbowych udowodnić świadectwem lekarza rządowego, dalej wykazać metryką, iż nie przekroczyli lat czterdziestu życia, przedłożyć świadectwo moralności, wreszcie wykazać stan i dotychczasowe zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść w powyżej podanym termine do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie na ręce Dyrekcyi c. k. II gimnazyum we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, przyznający im prawo uzyskania posady cywilnej, a dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni ewentualnie także i inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18 stycznia 1892.

(496 2—3)

Wydział powiatowy Bocheński rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 1000 zł. dodatkiem aktywalnym 20 prc. stałej płacy, prawem do trzech kwinkweniów po 10 prc. stałej płacy, dyetami za objazdy i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać mają:

1) nieprzekroczony 40 rok życia
2) dowody ukończonych studyów technicznych na Wydziale inżynierskim ewentualnie egzamina państwowe i autoryzacyę na inżyniera dróg i mostów.
3) dowody odbytej najmniej trzechletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie do 1 marca 1892.

Wydział powiatowy Bocheński.
Bochnia, dnia 22 stycznia 1892.
Sekretarz Andrzej Łopacki. Prezes Zdzisław Włodek.

Wydział Rady powiatowej Bocheńskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza powiatowego z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem aktywalnym 20 prc. stałej płacy i z prawem do emerytury.

Kandydeci wykazać mają:

1) nieprzekroczony 40 rok życia
2) dowód ukończenia studyów prawniczych i świadectwa trzech egzaminów państwowych, tudzież stopień doktora praw, nareszcie świadectwo złożonego egzaminu administracyjnego.
3) dowody odbytej najmniej trzechletniej konceptowej praktyki przy rządowej władzy politycznej, lub przy Wydziale krajowym, albo też w Radach powiatowych, albo w Magistratach we Lwowie, lub w Krakowie albo też w c. k. sądach.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy przez przełożoną władzę do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie do 1 marca 1892.

Wydział powiatowy Bocheński.
Bochnia, dnia 22 stycznia 1892.
Sekretarz Andrzej Łopacki. Prezes Zdzisław Włodek.

L. 12 (489 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce poszukuje rutynowanego dietaryusza.

Płaca do 25 zł.

Swiadectwa w oryginale lub uwierzytelnione wymagane.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Turka, dnia 24 stycznia 1892.

L. 99 (515 1—3)

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowizoryczną rachmistrza konduktora.

Do posady tej z posadą przywiązaną jest płaca roczna 400 zł. tudzież dyety po 1 zł. dziennie w razie podróży.

Chcący się ubiegać o tę posadę zechcą wnieść swe podania z krótkim opisem dotychczasowego swego zajęcia do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15 marca 1892 r.

Do podania dołączyć należy:

1. dowód uzdolnienia do prowadzenia podwójnej rachunkowości, tudzież wiadomości technicznych o tyle, by petent mógł nadzorować roboty przy drogach gminnych.
2. Swiadectwo moralności.
3. dowód nieprzekroczonego r. 40 życia.

Wreszcie wykazać należy znajomość języków krajowych.

Rohatyn, dnia 26 stycznia 1892 r.

Księgi gruntowe.

L. 13188 (451 3—3)

W sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya odnośnie do gmin katastralnych Chocznia, Wadowice, Klecza dolna, Klecza górna, Barwałd dolny i Barwałd średni, c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, a mianowicie mas spadkowych Antoniego Daneckiego, Menola Silbigera z Choczni, Stanisława Ludwikowskiego i Józefa Stankiewicza z Wadowic, niewiadomych spadkobierców Jana Łomzika z Kleczy górnej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wełdycza uprawnionego do wykonywania służebności odnośnie do dóbr Klecza dolna, wreszcie dla przebywającej po za granicami państwa wierzycielki tabularnej dóbr Klecza górna Henryki ze Sławińskich hr. Siemińskiej kuratora p. dr. Izydora Daniela z substytucyę p. dr. Jana Iwańskiego, adwokatów w Wadowicach.

Wzywa się kurandów, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzielili swemu kuratorowi wcześnie przed dniem 10 maja 1892.

Wadowice, dnia 9 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 3392 (498 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz p. p., położony majątek Władysława Scibory nieprotokołowanego kupca we Lwowie ul. Batorego l. 20.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się panu ces. król. sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Ferdynanda Kwiatkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1892 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 marca 1892 i podać ją na terminie na dzień 7 kwietnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 stycznia 1892.

L. 671 (429 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eliasza Turnsch na, nieprotokołowanego kupca z Przemyśla i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Henryka Hillela zaś wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 29 stycznia 1892 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 5 marca 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 16 marca 1892 o godzinie 10 rano u komisarza konkursoweg odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowych zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 16384 (500)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż otwarty uchwałą z dnia 28 kwietnia 1886 l. 5891 konkurs do majątku Michała hr. Karnickiego z dniem dzisiejszym zniesiony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 870/kr. (516)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł dnia 19 stycznia 1892 do l. 1011, że artykuł „Żydzi w Galicyi“ umieszczony w czasopiśmie „Gazeta Rzeszowska“ z daty 27 września 1891 nr. 36 poczynający się od słów „Wiadomo o zakupnie dóbr Podhajeckich“ a kończący się słowy „sami sobie odpowiedzą“ ze względu na swą treść zawiera znamiona występku z §. 302 ust. kar. i w myśl §. 493 pk. dalszego rozpowszechnienia tego artykułu się zabrania“.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, dnia 24 stycznia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12608 (399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kalicińskiego, iż w sprawie spadkowej po śp. Szymonie Kalicińskim, kuratorem ad actum dla niego ustanowiony został p. adw. dr. Maiss w Bochni, któremu rezolucyę spadkową z dnia 30 września 1891 l. 10145 dla niego przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 27 października 1891.

L. 7778 (355 3—3)

Antoniego Ochocińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie Chrystyny Dankiewicz o wpis prawa własności do połowy ciała hipwhl. 263 gminy Szczurowiec temuż kuratora w osobie Hrycia Dankiewicza ze Szczurowic ustanowiono i takowemu uchwałę z dnia 21 marca 1889 l. 1662 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dn. 14 grudnia 1891.

L, 7246 (435 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców nizej wymienionych, ażeby w przaciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorem wezwanych edyktem tych spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data		Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
		testamentu	kodycylu		
Aleksandra Sucha	8 maja 1888 Regetów wyżni	—	—	Andrej Suchy	Jacko Gazda
Katarzyna Sarnecka	29 lipca 1889 Ropa	—	28 czerwca 1889	Michal Sarnecki Ludwik Sarnecki Maryanna Wiatr	Józef Korzeń
Bartłomiej Zarnowski	24 marca 1885 Szalowa	—	—	Jakób Zarnowski Jan Zarnowski	Błażej Zarnowski
Maryanna Wojciechowska	7 lutego 1890 Bystra	—	—	Jan Wojciechowski	Józef Piecuch
Seman Czan	29 listopada 1882 Radocyna	—	—	Andrej Czan	Mikołaj Pawełko
Michał Fedorczak	10 lutego 1890 Ropki	—	2 lutego 1890	Wasyl Fedorczak	Wasyl Krynicki
Elżbieta Grzyb	29 września 1882 Staszkówka	—	—	Józef Grzyb	Klemens Dyl
Iwan Hanas	4 kwietnia 1890 Wołowiec	—	3 kwietnia 1890	Justyna Hanas Michał Hanas	Hryć Ryniawiec
Pelagia Rusyniak	23 czerwca 1874 Nieznajowa	—	—	Hawryło Rusyniak	Wasyl Kopcza
Michał Lisowicz	2 kwietnia 1889 Ropa	—	5 stycznia 1889	Jan Lisowicz Piotr Lisowicz	Jan Sarnecki

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 28238 (492 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie § 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1892 a mianowicie:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Wiktora Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina;
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach (powiat Borszczów);
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10 Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów powiat Brody;
11. Michała Kukurewicza, byłego rządcę w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce, powiat Kozowa;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów;
15. Mikołaja hr. Wolańskiego c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków;
16. Józefa Nowosielęckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
17. Karola Hetpera, zarząddcę domen i lasów z Bolechowa, powiat Bolechów;
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek, zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
20. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
21. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
22. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
23. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, pow. Kopyczyńce;
24. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław;
25. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
26. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
27. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
28. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoźdcu, powiat Gwoździec;
29. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja;
30. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
31. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica powiat Ustrzyki dolne;
32. Dawida Abrachamowicza, właściciela dóbr Siemianówki, powiat Szczerzec;
33. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie powiat Lwów md. S. II.
34. Romualda Makarawicza, dyrektora Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
35. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie;
36. Jana Stelcera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;
37. Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta rachunkowego we Lwowie;
38. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sąeowego we Lwowie;
39. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
40. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich powiat Sądowa Wisznia;
41. Czesława Juliana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
42. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna;
43. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę, dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce;
44. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu;
45. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
46 Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze powiat Gliniany;
47. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszkającego we Lwowie;
48. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki powiat Bursztyn;
49. Wincentego Żelechowskiego, właściciela Hrehorów, powiat Rohatyn;
50. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
51. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
52. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok;
53. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
54. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Sniatyn;
55. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów, powiat Zabłotów;
56. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
57. Wacława Fabiańskiego, właściciela dóbr w Poturzycy, powiat Sokal;
58. Jana Burzyńskiego właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
59. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz;
60. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
61. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj;
62. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;
63. Ks. Franciszka Sawę, łać. proboszcza i prezesa rady powiatowej w Tłumaczu;
64. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
65. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
66. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Korolówce powiat Tłuste;
67. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
68. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło;
69. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż;
70. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;
71. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Żółkwi;
72. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereżnica królewska, powiat Żydaczów;
73. Leona Jarzymowskiego, właść. dóbr Tejsarowa pow. Żydaczów.

B. Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwiga Ungera, c. k. rządcę dóbr kameralnych w Dobromilu;
2. Karolą Hetpera, c. k. zarządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Kontantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
5. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów, w Rypiance, powiat Kałusz;
6. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;
7. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka strumiłowa;
8. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
9. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
10. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
11. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
12. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka we Lwowie;
13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego dzierżawiącego obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl;
14. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Przemyślany;
15. Alojzego Borszczowskiego, egzaminowanego gospodarza lasowego w Żorowie powiat Rohatyn;
16. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach powiat Rymanów;
17. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skałat;
18. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej. pow. Stare miasto;
19. Alfreda Schmatterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole;
20. Franciszka Tischego, właściciela realności, w Sieniawie, powiat Zbaraż;

C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;
3. Karola Reinera. emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, arhitekę i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie;
10. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowane go inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przeesiębiorcę budowli w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emeryt. ck. nadinżyniera w Stryju;
15. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

D. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, powiat Kołomyja;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
3. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

E. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Lindego, właściciela dóbr w Czernichowie;
2. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego zamieszkałego we Lwowie;
3. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;
4. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu.

L. 4691 (409 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Huńczaka, że przeciw niemu wniósł Uscher Frucht pozew do postępowania drobiazgowego o zapłacenie 50 zł., na który wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1892 godz. 9 rano, który doręcza się ustanowionemu kuratorowi dr. Mauryce-mu Rottowi, a pozwanego wzywa się, aby na powyższym terminie albo sam stawił się, lub innego zastępcę ustanowił. gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 27 grudnia 1891.

L. 8447 (438 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Witko, że tegoż ojciec Jędrzej Witko w Majdanie dnia 16 grudnia 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł i wzywa go, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Wolaninem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 6549 (448 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mikołaja Bobaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Markus Domb wniósł przeciw niemu prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 44 zł. aw. zpn. w stanie biernym następnych realności w Besku, a to: realności wyk. hip. 27 objętej jego własnej, realności wyk. hip. 22 objętej w 4/12 częściach jego własnej, realności wyk. hip. 23 i 26 objętych po 1/4 części jego własnych i realności wyk. hip. 24 objętej w połowie jego własnej, której prośbie uchwałą z 21 listopada 1891 l. 6549 zadość uczyniono, i że sąd tutejszy ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, polecając zarazem Mikołajowi Bobakowi, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 21 listopada 1891.

L. 9277 (460 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Linkerta zawiadamia się, iż w skutek prośby Zallela Taube jako cesyonaryusza Piotra Rappaporta, prawonabywcy Filipa Linkerta de praes. 22 października 1891 l. 9277 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 260 zł. zpn. na majętność Rudolfshof wykazem hipotecznym 774 tabuli krajowej we Lwowie objętą, na rzecz Zallela Taube i że w tej sprawie kuratorem dla niego adwokata dr. Bernarda Altera z Radziechowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 24 października 1891.

L. 3891 (441 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Weinkopfa kuratorem Fedia Lesiuka z Sroki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 11 sierpnia 1890 l. 3914 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Michała Badowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 25 listopada 1891.

L. 10358 (415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Negrusza, że przeciw niemu wniósł Isser Bayer pozew o zapłacenie 200 zł. i kuratorem adw. dr. Stoklasa został ustanowiony.

Wzywa się pozwanego, aby udzielił kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowił.

Zaleszczyki. 24 listopada 1891.

L. 15632 (428 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Weczerzyka względnie tegoż spadkobierców, że Jan Adamowski wniósł przeciw nim pozew de praes. 12 grudnia 1891 o uznanie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mon. konw. zaintabulowanego na rzecz Józefa Weczerzyka w stanie biernym realności pod lk. 43 na Podzamczu za zgasłe i o ekstabulacyę tego prawa i równocześnie dekretowany do postępywania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Rosenbach z zastępstwem adw. dr. Glanza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 19 grudnia 1891.

L. 7590 (388 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Bilgera, że w sprawie wykreślenia ze stanu biernego wyk. hip. l. 3 Dornbach prawa zastawu dla sumy 1270 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie Henryka Beigerta w Dornbachu i tamuż rezolucyę tabularną z 19 października 1890 l. 9726 doręczył.

Leżajsk, dnia 14 grudnia 1891.

L. 7897 (512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że na pozew Michała Kloś przeciw Michałowi Surmie pcto 13 zł. 75 ct. termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 9 lutego 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla tegoż kuratora w osobie p. Jędrzeja Wojtasiewicza w Starejsoli ustanowiono.

Wzywa się Michała Surmę, ażeby środki obrony temuż kuratorowi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu Sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 12 grudnia 1891.

L. 4159 (469 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę czyli Magdę Galik zawiadamia się, że Rubin Gottlieb jako cessyonaryusz Andrija i Maryi Szczerba w sporze prow. tychże przeciw niej wniósł prośbę de praes. 16 lipca 1891 l. 4159 o intabulacyę prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 23 zł. 18 ct. aw. zpn. w stanie biernym 1/3 części ciała hip. objętego whl. 56 ks. gr. gm. Komancza Magdaleny czyli Magdy Galik własnej.

W celu doręczenia zapadłej uchwały tabularnej ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie Wasyla Galika z Komanczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 30 lipca 1891.

L. 1507 (499 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1892 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w Gazecie Lwowskiej i w dodatku urzędowym Gazety Wiedeńskiej a przy firmach ważniejszych lub gdyby strony interesowane tego wyraźnie żądały, także w czasopiśmie „Prawnik“ we Lwowie wychodzącem.

Kraków, 22 stycznia 1892.

L. 28791 (433)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Starca, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 31 marca 1891 l. 5369 ustanawia się dlań kuratorem adwokata dr. Ludwika Glasera.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 28 grudnia 1891.

L. 7244 (440 1—3)

Ilka Szwec recte Nadwornego, nieznanego pobytu zawiadamia się, że uchwałą z 15 kwietnia 1891 l. 2827 zezwolono na intabulacyę prawa własności parceli gruntowej 1844/2 w Krzywem na rzecz Michała Stefaniuka i że kuratorem dla niego w tej sprawie Piotra Bugla z Radziechowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 21 grudnia 1891.

L. 8195 (442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaport przeciw Sylwestrowi Mierzwickiemu i innym o 37 zł. 49 ct. zpn. dla nieznanej z miejsca pobytu Łucyi Mierzwickiej w celu doręczenia ts. uchwał z 14 stycznia 1888 l. 95 i z 4 kwietnia 1891 l. 2812 i później zapaść mających uchwał kuratorem p. adw. dr. Kossera w Zbarażu, któremu środki swej obrony podać winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 15 listopada 1891.

L. 6341 (427)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie Fibich, Straszewska, Stawiarski fabryka nafty w Lipinkach, że zbiorowa prokura tej firmy w ten sposób zmienioną została, że zamiast prokurzystów W. Stawiarski i St. Straszewski firmę tę w formie prokury zbiorowej Waleryan Stawiarski i Iwo Pieniążek w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampilią „p. pa. Fibich, Straszewska, Stawiarski fabryka nafty w Lipinkach“ umieszczą swoje podpisy W. Stawiarski, Iwo Pieniążek własnoręcznie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 19 grudnia 1891.

L. 6346 (412)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Margulięsa jako spadkobiercę Barucha Margulięsa względnie Naftalego Margulięsa i na rekwizycyę starosolskiego ck. sądu powiatowego z 9 listopada 1889 l. 6814 dozwolił sąd tutejszy uchwałą z 27 kwietnia 1890 l. 817 na rzecz Hirscha Apfelgrüna egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. w. a. zpn. w stanie dłużnym sumy 300 zł. w. a. zpn. intabulowanej na rzecz Mozesa Joela Margulięsa w stanie dłużnym, połowy realności pod lkons. 42 lwh. 214 w Rymanowie niegdyś Barucha Margulięsa obecnie Mendla Margulięsa w 1/12 części własnej, i że dla Mendla Margulięsa celem doręczenia mu powołanej tusąd. uchwały tabularnej kuratora ad actum w osobie Joela Mozesa Margulięsa po Naftalim ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 12 września 1891.

L. 156 (414 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Nebenzahla, że dnia 10 stycznia 1892 do l. 156 wniósł przeciw niemu Samuel H. Reichmann skargę o 50 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 marca 1892 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Dawida Segnera ze Żmigrodu.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 13 stycznia 1892.

L. 5908 (407)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulawiaka, syna Ignacego, że w sprawie hipotecznej Szymona Wolfa z Zawoji rezolucya tut. sąd. z dnia 13 kwietnia 1891 l. 1739 do rąk ustanowionego kuratora p. Aleksandra Paczoskiego, c. k. notaryusza w Makowie doręczoną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 13 grudnia 1891.

L. 7449 (403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Iwana Kusznira o intabulacyę prawa własności do parceli gruntowej 368/1 w Pajówce, dla nieznanego z miejsca pobytu Pawła Czereplaka, celem doręczenia uchwały z 29 września 1891 l. 7449 kuratorem Romana Kamulę z Pajówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 29 września 1891.

L. 13593 (437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ciprę Bleich, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw oświadczonym spadkobiercom b. p. Jakóba Rosenblütha o 247 zł. 87 ½ ct. ustanowiono dla niej celem doręczenia uchwał sprawy tej kuratora w osobie Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Rzeczą tedy jest Cipry Bleich ustanowionemu kuratorowi potrzebne w tej sprawie wskazówki udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 10 grudnia 1891.

L. 155 (454 3—3)

Sąd powiatowy uwiadamia Leizora Pohorylesa w Rossyi mieszkającego, że przeciw niemu wniósł dnia 10 stycznia 1892 l. 155 Eisig Altschüler pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. i t rmin do rozprawy na dzień 10 lutego 18 2 pod rygorem § 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Nuchima Czobana ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 18 stycznia 1892.

L. 13034 (350 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuk, że Eliasz Adler wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 43 zł. 3 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacyi udzielić należy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 1227 (465 3—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 7 marca 1892 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś ck. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jaminski, dr. Edward Sumper i Sekretarz Rady Kornel Zubrzycki jego zastępcami.

Sanok, dnia 20 stycznia 1892.

L. 6566 (455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieobecnym Wasylowi Rolik i Fedkowi Rolik, że przeciw nim przez Hankę Bidna zam. Urban pozew o unieważnienie intabulacyi ich za właścicieli realności l. wyk. hipot. 9 w Karaczynowie c. t. e. wytoczonym został.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest znane ustanawia dla nich kuratorem dr. Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie i pozew z terminem na 10 marca 1892 doręcza do rąk tegoż a Wasyla Rolika i Fedka Rolika wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę sądowi zapodali, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 22 września 1891.

L. 50841 (383 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem przez adw. dr. Moszyńskiego na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Mierzwińskiego do sporu z Edmundem i Maryą Hartlami o 21/640 części realności lk. 458 4/4 we Lwowie położonych i zawiadamia o tem tego nieobecnego z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do obrony służące kroki uczynił i o tem nas zawiadomił.

Lwów, 4 stycznia 1892.

L. 13035 (351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuk, że Eliasz Adler wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 46 zł. 50 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacyi udzielić należy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 603 (348 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Flora, że na prośbę Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, wydano przeciw niemu dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 stycznia 1892.

L. 7273 (374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Leśniaka, że uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 7273 dozwalającą intabulacyi sumy 19 zł. 47½ ct. zpn. w stanie biernym 1/6 części realności lwh. 181 ks. gr. gminy Węglówka objętej na rzecz Reginy i Stefana Gromków doręcza ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Jugendfeinowi.

Krosno, dnia 30 września 1891.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich